Nr. 321 (3161). Warszawa, WTOREK 22 Listopada 1927 r. Rok XXXIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

ROBOTNICY CAŁEJ POLSKI!
SPRAWA BEZROBOTNYCH JEST WASZĄ SPRAWĄ.
CHCEMY POMOCY W PIENIĄDZACH I W NATURZE DLA WSZYSTKICH ZAREJESTROWANYCH.
CHCEMY CHLEBA I OPAŁU DLA POZBAWIONYCH PRACY.

ZASADY PROGRAMU WYBORCZEGO

Program wyborczy, jak sama nazwa wskazuje, nie jest programem „maksymalnym". Nie zawiera postulatów, obliczonych na dalszą przyszłość. Odpowiada na pytanie o wiele prostsze: **co chcemy osiągnąć w nowym Sejmie i przez nowy Sejm**. Zagadnienia najbardziej istotne, najbardziej pilne skupimy w grupach następujących:

1) **Rewizja Konstytucji.** Ta grupa obejmuje wszystko, co dotyczy **ustroju** Państwa polskiego. Chodzi o to, by ustalić prawo obowiązujące i by **wykonać** prawo obowiązujące. Co do nas, idziemy pod znakiem **demokracji parlamentarnej** i pięcioprzymiotkowego prawa głosowania, parlamentu jednoizbowego, a więc bez Senatu, reorganizacji i usprawnienia prac Sejmu, jako władzy ustawodawczej i kontrolującej, wprowadzenia w życie przepisów o swobodzie obywatelskiej, budowy Naczelnej Izby Gospodarczej, w szczególności zaś **Izby Pracy.**

W tym też dziale umieścimy sprawy reformy sądownictwa, nauczania walki z klerykalizmem, skrócenia czasu służby wojskowej.

2) **Reformy społeczne.** Tu spotykamy znowuż dwa rodzaje problemów. Pierwszy — to **utrzymanie** i prawdziwe **wykonanie** ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, ustaw i przepisów o opiece społecznej, ustawy o **reformie rolnej** wraz z potrzebnemi zmianami i uzupełnieniami. Rodzaj drugi — to kwestja dalszej rozbudowy ubezpieczeń społecznych, urzeczywistnienie licznych i tysiąc razy stwierdzanych konieczności w zakresie stosunków pracy, stosunków rolnych, opieki nad emigracją, poprawy losu pracowników i urzędników państwowych, poziomu realnych płac w fabrykach i przedsiębiorstwach państwowych.

3) **Polityka gospodarcza.** Wymienić trzeba: ujawnienie i wyzyskanie wniosków do jakich dochodzi ankieta o kosztach produkcji; **upaństwowienie** dojrzałych do tego ponad wszelką wątpliwość gałęzi przemysłu w pierwszym rzędzie — przemysłu górniczego; walka Państwa z drożyzną; walka z bezrobociem i pomoc dla bezrobotnych; reforma systemu budżetowego a więc — nadewszystko — **systemu podatkowego** w kierunku oparcia dochodów Państwa na podatkach bezpośrednich: dochodowym i majątkowym;

4) **Polityka zagraniczna.** Bezwzględnie pokojowe stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej wobec wszystkich sąsiadów. Popieranie **Ligi Narodów.** Powrót do **Protokułu Genewskiego,** jako sposobu utrwalenia pokojowych stosunków międzynarodowych, i do jego fundamentu: bezpieczeństwa, rozbrojenia, rozjemstwa. Kontrola Parlamentu nad polityką zagraniczna Rządu.

5) **Polityka narodowościowa.** Autonomja terytorjalna dla mniejszości t. zw. zwartych. Istotne równouprawnienie, rzeczywista swoboda rozwoju kultury i języka dla mniejszości „rozsianych" — Niemców i Żydów.

6) **Samorząd.** Jednolity ustrój samorządowy dla całej Polski, a zatem zniesienie wyborów „kurjalnych" w Małopolsce, oparcie samorządu wszędzie na głosowaniu powszechnem; samodzielność w stosunku do państwowych władz nadzorczych; reforma polityki podatkowej samorządów.

Każda z grup wymienionych i każdy punkt grupy poszczególnej wymagają szczegółowego omówienia i rozwinięcia. Uczynimy to stopniowo w ciągu tygodni nadchodzących. Tak samo poruszymy osobno zagadnienia władzy w Polsce i stosunek nasz do innych kierunków politycznych i społeczno-klasowych. Narazie ograniczamy się do krótkiego zestawienia zasad głównych socjalistycznego programu wyborczego i do stwierdzenia, że rozpoczynając kampanję, idziemy zarazem po należny klasie robotniczej i Polskiej Partji Socjalistycznej wpływ na politykę państwową Rzeczypospolitej, a jak daleko ten wpływ zajdzie, czy posunie sprawę aż do wcielenia w życie hasła Rządu Ludowego, Rządu robotniczego, włościan i pracowników umysłowych, Rządu demokracji i pracy, walczącej o pełne swoje wyzwolenie — to zależy od **woli kraju,** która się wreszcie ujawni.

My wierzymy w dojrzałość, świadomość i decyzję Polski pracującej.

Mieczysław Niedziałkowski.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE

Dyr. **Jackowski** wraz z członkami delegacji spodziewany jest w Warszawie w czwartek.

Jak się dowiadujemy, przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami dr. **Prądzyński** zostanie odwołany, a sprawę jego następcy zadecyduje Komitet Ekonomiczny. Jako jednego z kandydatów na to stanowisko wymieniają dra Juljusza **Twardowskiego,** b. ministra dla Galicji.

CO UCHWALIŁO WALNE ZEBRANIE ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI?

O USTRÓJ SZKOLNICTWA.

1. Walne Zebranie oświadcza, że — ze względu na wagę dla klasy robotniczej demokratycznego ustroju szkolnictwa, Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci podejmie stanowczą i zdecydowaną walkę w obronie tego ustroju.

2. Walne Zebranie stwierdza z zadowoleniem, że projekt ustawy o ustroju szkolnictwa, opracowany w Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oparty jest na zasadzie jednolitości szkoły.

Jednakowoż projekt ten wymaga poprawek, a przedewszystkiem:

a) wprowadzenie zasady przyjmowania dzieci ze szkół powszechnych do średnich jedynie na zasadzie świadectw z tych szkół, a nie uprzedniego sprawdzenia kwalifikacji kandydatów, to samo powinno się tyczyć przyjmowania do szkół zawodowych;

b) przyjmowania do wszystkich rodzajów szkół jedynie po skończeniu pełnej szkoły powszechnej;

c) termin skasowania formy niższego gimnazjum powinien być uprzednio ustalony.

Walne Zebranie poleca Radzie Pedagogicznej opracowanie szczegółowych tez, wyrażających stosunek Towarzystwa do projektu ustawy.

PRZECIWKO KLERYKALIZACJI SZKOŁY.

Walne Zebranie wzywa władze Towarzystwa do stania na stanowisku szkoły świeckiej, protestuje przeciw systematycznemu wzrostowi klerykalizacji szkoły, a w szczególności przeciw przymusowi praktyk religijnych, wprowadzonemu przez okólnik min. Bartla w grudniu 1926 r.

O WYCHOWANIE MŁODZIEŻY.

Walne Zebranie wzywa władze Towarzystwa do rozwinięcia propagandy celem budzenia i szerzenia ducha socjalistycznego w Ogniskach Robotniczych.

Walne Zebranie powzięło jeszcze szereg innych uchwał organizacyjnych. Uzupełniając sprawozdanie wczorajsze, zaznaczymy, że W. O K. R. P. P. S. reprezentowała na Walnym Zebraniu tow. St. Gliszczyńska.

RZĄD BELGIJSKI PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

Bruksela, 21 listopada. (PAT.). Minister obrony narodowej złożył na dzisiejszem posiedzeniu rady gabinetowej wyjaśnienia w kwestji reorganizacji armji, oraz skrócenia czasu służby wojskowej, przyczem zaproponował zbadać całokształt zagadnienia wojskowego w komisji mieszanej. Wobec tego, iż członkowie gabinetu nie mogli osiągnąć w tej kwestji porozumienia, postanowiono złożyć dymisję.

Bruksela, 21 listopada (PAT.) Prezes Rady Ministrów Jaspar przedstawił wieczorem królowi prośbę o dymisję gabinetu.

PRZED POSIEDZENIEM REICHSTAGU
MOŻLIWOŚĆ ROZWIĄZANIA PARLAMENTU

Berlin, 21 listopada (PAT.) Reichstag zbiera się w dniu jutrzejszym. Na porządku dziennym znajduje się sprawa traktatu handlowego francusko - niemieckiego. Jak twierdzi prasa berlińska jest niemal pewnem, że traktat ten zostanie ratyfikowany bez żadnych zmian. Sprawa ta nie budzi dużego zainteresowania w kołach parlamentarnych, gdyż najgłówniejszą kwestją są dzisiejsze obrady niemieckiej partji ludowej. Od stanowiska niemieckiej partji ludowej, obradującej na zjeździe w Brunświku, zależny jest byt Reichstagu. Gdyby bowiem niemiecka partja ludowa miała się wypowiedzieć przeciwko projektowi rządowemu ustawy szkolnej to liczyć się należy nowet z rozwiązaniem Reichstagu i nowemi wyborami.

NIEPEWNA SYTUACJA W RUMUNJI

Bukareszt, 21 listopada. (PAT.). Wczoraj odbyła się tu konferencja parlamentarzystów i delegatów organizacji narodowej partji chłopskiej w Bukareszcie. Rząd zastosował ochronę wojskową. Ulicami miasta przeciągały liczne patrole wojskowe. Głównym tematem konferencji była kwestja, jakiemi środkami można będzie obalić obecny rząd. Przyjęta jednomyślnie rezolucja protestuje przeciwko zakazowi odbycia kongresu, planowanego w Alba Julia. Komitet wykonawczy stronnictwa otrzymał polecenie, aby w ostateczności zorganizować bierny opór obywateli, to jest, aby wezwać ludność do odmówienia rekruta i nie płacenia podatków. Konferencja wyraziła zarządowi stronnictwa votum zaufania. Omawiano również sprawe powrotu księcia Karola, jednak poseł Maniu oświadczył, że kwestja ta nie jest aktualną. Wszyscy członkowie konferencji oświadczyli gotowość współdziałania ze stronnictwem posła Jorgi, w sprawie połączenia się stronnictw opozycyjnych.

Z. P. P. S.

Posiedzenie Z. P. P. S. dla zakończenia i likwidacji prac w obecnych Sejmie i Senacie odbędzie się w piątek o godz. 5 p. p. w Sejmie.

Obecność wszystkich posłów i senatorów — bezwarunkowo konieczna.

Przewodniczący (—) **Marek.**

PRZED WYBORAMI
MODA NA „KRAJOWOŚĆ"

W Wileńszczyźnie i w Nowogródzkim wszystko chce być raptem okrutnie „krajowe". Zwłaszcza ci, którzy dopiero od paru lat na terenach b. Wielkiego Księstwa Litewskiego przebywać raczą, są wręcz wyjątkowo zaciętymi „krajowcami". Taką to myślą „krajową" wiedziony p. **Raczkiewicz** (niewojewoda) założył „w imieniu Wyzwolenia", ale bez wiedzy i zgody „Wyzwolenia" nowe **Krajowe Stronnictwo Ludowe,** bo za mało — widzicie — mieliśmy dotąd, w okresie „walki z partyjnictwem", partji politycznych. A my spytamy prosto z mostu: **chcecie autonomji Wilna i Nowogródka, czy nie chcecie?** Chcecie — to powiedźcie odrazu bez owijania w bawełnę. Inaczej całą ową niespodzianą „krajowość" będziemy musieli rozumieć, jako plasterek figowy, pod którego przykryciem uda się może wpakować na wspólną listę „krajowego" p. **Abramowicza** z równie „krajowym" p. **Meysztowiczem** pod egidą „krajowych" dygnitarzy, przybyłych wprost z ...„kresowego" Radomia.

Mówiąc nawiasem, p. **Raczkiewicz** nie reprezentuje wcale na gruncie wileńskim ani ideologji, ani organizacji „Wyzwolenia".

BLOK „CENTROWY"

Blok „centrowy" Ch. D. i „Piasta" ma dość duże szanse urzeczywistnienia. Wiadomość ta wywołała rozgoryczenie wśród kół konserwatywnych, które liczyły podobno na porozumienie z Chadecją.

KOMBINACJA NIEREALNA

Niektóre pisma zanotowały pogłoskę, że w Warszawie na liście „państwowej" miałyby się ukazać obok siebie nazwiska ks. Z. **Lubomirskiego,** ks. E. **Sapiehy** i p. W. **Stpiczyńskiego.** Jak się dowiadujemy, kombinacja taka jest najzupełniej nieaktualna.

JAKIE GRUPY UKRAIŃSKIE POPIERAJĄ BLOK „MNIEJSZOŚCI"?

Jak dotąd, **tylko** narodowa demokracja („Undo"). T. zw. **Siel-Rob** (Związek Włościańsko - Robotniczy) w Bloku nie weźmie udziału w żadnym wypadku; podobnież mało jest szans udziału ze strony **Socjalistycznego Związku Włościańskiego** pod wodzą Pawła **Wasyńczuka.** Na uboczu trzymają się także ukraińscy **radykali** wschodnio-galicyjscy.

W SPOŁECZEŃSTWIE ŻYDOWSKIM

Wyraźnie za Blokiem „mniejszości" wypowiadają się sjoniści z pod znaku posła **Grynbauma** i odłam ortodoksów. Kupcy żydowscy prowadzą politykę na własną rękę; w tej właśnie sprawie konferował ostatnio pos. **Wiślicki** z p. wice-premjerem **Bartlem.**

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW W WARSZAWIE

Komisarjat Rządu przystąpił już w porozumieniu z magistratem do prac nad podziałem st. m. Warszawy na obwody głosowania. Jednocześnie rozpoczynają się spisy wyborców i wyborczyń.

ZAMIESZANIE W STOSUNKACH PRAWNYCH
O DEKRET PRASOWY

Konstytucyjne „wątpliwości" Rządu co do ważności **dekretu prasowego** wydały, jak było do przewidzenia, naturalne swoje owoce: oto są sądy, które dekretu nie uznają, i są takie, które uznają.

Za to samo, za co będziesz uniewinniony we Lwowie, zostaniesz skazany w Warszawie. Czy taki stan ma się nazywać „wychowywaniem społeczeństwa w duchu praworządności?"

JUŻ TYLKO PIĘĆ DNI!
W DN. 27 LISTOPADA WYBIERAJĄ RADOMSK I ŻYRARDÓW

Głosujcie wszyscy, głosujcie solidarnie na listy P. P. S. i klasowych związków zawodowych.

O kampanji wyborczej piszemy na str. 2.

BYLE „ODROCZYĆ"...
NIEZADOWOLENIE WŚRÓD PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Zgodnie z obietnicą p. **Bartla** Rząd miał w końcu października lub w początkach listopada odbyć konferencję z przedstawicielami **Centralnej Komisji Porozumiewawczej** pracowników państwowych w celu unormowania płac. Już koniec listopada, a o konferencji wcale nie słychać. W preliminarzu budżetowym na rok 1928—1929 płace pracownicze są ustalone w dawnej wysokości.

W kołach pracowniczych panuje duże niezadowolenie. Oświadczenie i obietnice p. **Bartla** rozumiane są, jako zwykłe sposoby na „odroczenie" trudności. Przedstawiciele **Centralnej Komisji Porozumiewawczej** zamierzają zgłosić się do Rządu dla wyjaśnienia denerwującej i mętnej sytuacji.

MIĘDZYNARODÓWKA KOBIET
POSIEDZENIE KOMITETU

Komitet kobiecy Międzynarodówki Socjalistycznej zwołany został na 10 i 11 grudnia do Kolonji, sala „senatu" na Ratuszu, wejście od Portalgasse.

W dn. 9 grudnia obraduje Biuro Komitetu.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

SPRAWA OPŁAT AKADEMICKICH W GRECJI.

Z rozporządzenia władz zamknięty został uniwersytet w Atenach. Przyczyną zamknięcia jest obawa ze strony senatu uniwersyteckiego przed rozruchami, których można było się spodziewać w związku ze zdecydowaną postawą studentów w sprawie obniżenia czesnego.

POŻAR CYSTERN ROPY.

W rezerwuarach „West Indian Oil Company" w Buenos Aires (Argentyna) **wybuchł gwałtowny pożar.** Przez dłuższy czas groziło niebezpieczeństwo iż pożar rozrośnie się **do rozmiarów wielkiej katastrofy.** Zniszczeniu uległo 5 wagonów nafty. Podczas pożaru nastąpił wybuch, w następstwie którego kilkanaście osób odniosło rany. Straż ogniowa zdołała przeszkodzić rozszerzeniu się ognia na główny rezerwuar, zawierający około **100.000 galonów nafty.**

KATASTROFA LOTNICZA.

W pobliżu Basry spadł angielski samolot wojenny. Aparat spłonął. Obaj piloci ponieśli śmierć na miejscu.

STRAJK ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W AUSTRALJI.

Australijski Związek Robotników Portowych ogłosił strajk we wszystkich portach celem wywalczenia podwyżki płac za godziny nadliczbowe. Robotnicy są pewni swego zwycięstwa, gdyż na proklamację strajku wybrali okres niezmiernej dla eksporterów wagi, a mianowicie kulminacyjny okres wywozu bawełny.

ŻYWCEM SPALENI.

W miejscowości Lohhausen pod Koenigswerth (Niemcy) **zapaliła się w nocy stodoła, w której nocowało kilkunastu bezdomnych. Stodoła doszczętnie spłonęła. 3 bezdomnych uległo spaleniu żywcem, a 4 zostało ciężko poparzonych.**

TRZĘSIENIE ZIEMI W MAŁEJ AZJI.

Miasto Mughla w Turcji Azjatyckiej nawiedzone zostało przez silne trzęsienie ziemi. Około 100 domów zostało zburzonych. Jest wiele ofiar w ludziach. Bliższych szczegółów narazie brak.

TOW. DR. MAKSYMILJAN CEDERBAUM

Lwów, 21 listopada (telefonem). Z Meranu nadeszła żałobna wieść o zgonie tow. dr. Maksymiljana Cederbauma, długoletniego działacza P. P. S. D. w dawnej Galicji. Zmarły był jednym z organizatorów P.P.S.D. w b. Galicji i idei P. P. S. pozostał wierny aż do zgonu. Tow. Cederbaum był zasłużonym działaczem społecznym, m. in. piastował mandat sekretarza Izby Adwokackiej we Lwowie.

Zmarły był głębokim teoretykiem socjalizmu i wybitnym publicystą. Prace swe drukował w wielu pismach, m. in. w „Neue Zeit". Wydał szereg broszur z dziedziny ekonomji i teorji socjalizmu.

ZGON NOMBERGA

Wczoraj rano zmarł w Warszawie Hersz Dawid **Nomberg,** prezes Związku literatów i dziennikarzy żydowskich.

H. D. Nomberg posłował do Sejmu Ustawodawczego.

Na wczorajszem posiedzeniu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich uchwalono wysłać pismo kondolencyjne do Związku oraz wydelegować na pogrzeb dwuch członków prezydjum Zarządu Syndykatu.

DROŻYZNA MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH

Związek Spółdzielni Mieszkaniowych zwrócił się do Rządu z memorjałem, w którym domaga się obniżenia ceny cegły i drzewa, gdyż drożyzna ich hamuje rozwój budownictwa, a może spowodować zupełny zastój w budownictwie. Prócz tego czynsze pobierane z członków Zw. Spół. Mieszk. przekraczają ich zdolność płatniczą i mogą doprowadzić do sytuacji wręcz krytycznej

---

Robotnicy pop'erajcie swoje pismo

WALKA O SAMORZĄD

RADOMSKO

W niedzielę ubiegłą odbyło się pod otwartym niebem olbrzymie zgromadzenie przedwyborcze P. P. S. Referował tow. poseł **Barlicki.**

Wszyscy zgromadzeni postanowili głosować na listę P. P. S.

ŻYRARDÓW

Zebrania masowe P. P. S. prowadzone są nadal z całą energją i konsekwencją. Mają one jedną cechę charakterystyczną: są najzupełniej pozbawione wszelkiej demagogji; dyskusja obraca się dokoła rzeczowych zagadnień socjalistycznej polityki samorządowej, dokoła doświadczeń dotychczasowej gospodarki i t. p.

Wyjaśnień udzielają nasi towarzysze **Dobrowolski, Orlik** i inni.

PROCES INOWROCŁAWSKI O KRWAWĄ DEMONSTRACJĘ ROBOTNICZĄ

PODSTĘPNY ATAK NA TOW. GŁOWACKIEGO

10-ty dzień rozpraw

Inowrocław, 19 listopada.

Onegdajsza rozprawa rozpoczęła się niemałą sensacją. Oto dwaj z pomiędzy oskarżonych **Leon Mikołajewski** i **Dziedzic,** zgłosili się za plecyma innych **oskarżonych do policji i tamże oświadczyli** gotowość złożenia zeznań obciążających tow. **Głowackiego.**

Wskutek tej denuncjacji przewodniczący, który dzień przed tym zamknął **już postępowanie** dowodowe, nanowo je otworzył i rozpoczęła się nowa indagacja.

Pierwszy przesłuchany został wywiadowca policji **Basiak,** który stwierdził, **że** przed dwoma dniami zgłosili się do niego współoskarżeni **Mikołajewski** i **Dziedzic** i zeznali, że **Głowacki** wszystkich wprowadził w błąd, twierdząc, że ma na pochód zezwolenie od Prezydenta miasta, że w czasie pochodu, kiedy policja zamknęła drogę demonstrantom, **Głowacki** mimo to kazał iść naprzód, i że Głowacki w czasie pochodu miał przy sobie rewolwer, który następnie w domu ukrył przed rewizją.

Oskarżony Mikołajewski potwierdza zeznania wywiadowcy.

Oskarżony Dziedzic również usiłuje obciążyć tow. **Głowackiego, w** końcu jednak przyznaje, że nowe okoliczności przytoczone przezeń na obciążenie **Głowackiego,** są mu znane tylko z opowiadania innych świadków; wreszcie przyznaje również, że **Głowacki** usilnie wzywał kroczących w pochodzie, by szli spokojnie i nie atakowali policji.

Niestety jednak policja pierwsza zaatakowała tłum.

Towarzysz **Głowacki** z dużą godnością odpowiada na zarzuty i atak, znienacka nań zaaranżowany przez dwuch współoskarżonych. Podkreśla, że gdyby w czemkolwiek czuł się winny, wziąłby odpowiedzialność na siebie za wszystko. Twierdzenia **Mikołajewskiego** i **Dziedzica** uważa za manewr, podyktowany intrygą i zresztą przebacza te oszczerstwa przeciw niemu skierowane, gdyż ci oskarżeni zbałamuceni przez intrygantów — zapewnie nie wiedzieli co mówią.

Obrońca Dr. Lieberman: „Panie Mikołajewski, pan jest inwalidą z wojny polsko-rosyjskiej, jaką ranę pan odniósł w tej wojnie?"

Oskarż. Mikołajewski. „Postrzał w głowę".

Obrońca Dr. Lieberman: „A czy pan jest zupełnie uleczony?"

Oskarżony Mikołajewski: „Nie, dotąd jeszcze cierpię na silne bóle głowy".

Obrońca Dr. Lieberman: „A teraz niech pan szczerze powie czy pan był zupełnie trzeźwy, kiedy pan składał zeznania przed wywiadowcą policji?"

Oskarż. Mikołajewski: „Co prawda, to sobie wówczas mocno podpiłem" (wesołość).

Przesłuchano następnie cały szereg nowych świadków, powołanych przez **Mikołajewskiego** i **Dziedzica** na poparcie ich lekkomyślnej denuncjacji. **Ani jeden ze świadków ich zeznań obciążających nie potwierdził, zarówno** co do zachowania się Głowackiego, jak również i co do owego tajemniczego rewolweru.

I tak cały ten podstępny manewr zakończył się tryumfem moralnym dla tow. **Głowackiego,** którego spokojna i godna postawa w tym całym incydencie wzbudziła dlań powszechny szacunek.

Po ponownem zamknięciu postępowania dowodowego nastąpiły wywody stron.

Prokurator Pawłowski w spokojnym wywodzie uzasadniał winę poszczególnych oskarżonych, kładąc główny nacisk na zasądzenie tow. Głowackiego, dla którego zaproponował karę czterech lat ciężkiego więzienia.

Obrońca tow. Pehr zanalizował przedewszystkiem stronę prawną oskarżenia. Wykazał, że pochód z dn. 27.VI. 1926 nie był skupieniem, które miało na celu dopuszczenie się gwałtu na kimkolwiek. Robotnicy szli spokojnie ze swojemi sztandarami, i chcieli dać wyraz tylko temu, co wówczas tkwiło w powszechnem przeświadczeniu całego społeczeństwa. Było rzeczą roztropną nie przeszkadzać demonstracji, któraby się była spokojnie zakończyła, gdyby nie gwałtowna przeszkoda stawiana ze strony policji.

Pochód szedł pod znakiem P. P. S., która z pewnością nikomu dotychczas nie dawała podstawy do przypuszczeń, że wprowadza tłum na ulicę dla dokonywania bezmyślnych gwałtów.

Obrońca Mayzel w półtoragodzinnym wywodzie omawia rezultaty postępowania dowodowego w odniesieniu do każdego z oskarżonych zosobna. Wykazuje cały szereg uchybień policyjnych w toku dochodzeń, które to uchybienia wycisnęły swoje piętno na całem śledztwie.

Obrońca Dr. Lieberman zaznacza, że Sąd powinien przedewszystkiem wniknąć w atmosferę społeczną i polityczną, z której wyrasta ta sprawa. Pochód odbywał się na wiosnę roku 1926 to jest w czasie porewolucyjnym, który nastąpił bezpośrednio po rewolucji majowej. Rewolucja ta zrodziła niewątpliwie swoje konsekwencje w psychice i w nastroju mas. Robotnicy polscy stanęli po stronie rewolucji i jej zwycięzcy, sami się uważają za zwycięzców. Wrzało jeszcze w całej Polsce od haseł majowego przewrotu, któż wtedy myślał o tem, że na pochód proklamujący hasła rewolucji majowej, potreba pisemnego pozwolenia władzy policyjnej.

Ale w Inowrocławiu do dyspozycji swojej miał policję i wojsko człowiek któremu się zdawało, że czasy pikelhauby jeszcze nie przeminęły. Zeznał on na rozprawie (prezydent miasta Dr. Krzymiński) że obywatele w Inowrocławiu mają „psi obowiązek" go słuchać. W jego pojeciu władza jest Molochem, który swoją ciężką stopą przygniatać ma karki posłusznych poddanych. Jego zdaniem zginąć może cały świat byle tylko się ostała wysoko władza, władza prezydenta miasta. Nie rozumiał, że dla człowieka, który przeszedł piekło wojny światowej i przecierpiał wszystkie klęski powojenne władza winna być opiekunem i przyjacielem, ma go chronić od wszelkiego zła, ma go chronić nie tylko przeciw śmierci od zarazy i chorób, ale także ma go bronić przeciw śmierci idącej od kul karabinowych. Tego wszystkiego pan prezydent, widocznie wychowany w tradycji zasad bismarkowskich, nie rozumiał i stworzył sytuację, w której ogniem karabinowym i bagnetami rozpraszano spokojny pochód robotniczy. On ma na swoim sumieniu krew przelaną, łzy i niedole tylu sierot i wdów, które pozostały po zastrzelonych robotnikach.

Krótko przed tragedją inowrocławską odbył się w Warszawie olbrzymi i samorzutny pochód generałów i oficerów pod pomnik Józefa Poniatowskiego. Ten pochód odbywał się bez zezwolenia policji i nikt mu przeszkody nie stawiał. Tylko robotnicy taką samą demonstrację na cześć zwycięzcy rewolucji majowej musieli przypłacić krwią, a obecnie czy mają za to gnić we więzieniu?

Mowy obrońców wywarły głębokie wrażenie.

O ósmej wieczorem przewodniczący Sądu ogłosił przerwę do wtorku 22-go b. m. i ku powszechnemu zdumieniu zapowiedział, że **postępowanie dowodowe będzie być może nanowo otwarte.**

PUŁKOWNIK SŁAWEK „DZIAŁA" NA POMORZU

A. W. donosi z Torunia:

W niedzielę, dnia 20 b. m. odbyło się w Watyczu, powiatu wąbrzeskiego w pałacu hr. Dombskiego zebranie inteligencji i ziemiaństwa z całego Pomorza, na którem obecni byli pułkownik Sławek i major Grocholski. Zebraniu przewodniczył prezes Pomorskiego Związku Ziemian, p. Ślaski z Perłowa. Obecnych było 54 osoby, wśród których byli również przedstawiciele duchowieństwa katolickiego. Referat polityczny wygłosił pułkownik Sławek, poczem uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że zebrani stoją na gruncie deklaracji przyjętej przez stronnictwo Ch. N., organizację Zachowawczej Pracy Państwowej oraz Prawicę Narodową oraz oświadczają gotowość współpracy z Marszałkiem Piłsudskim.

KRONIKA POLITYCZNA

SĄD MARSZAŁKOWSK' NAD POSŁEM KORFANTYM.

Na wczorajszem posiedzeniu Sądu Marszałkowskiego, odbywającego się pod przewodnictwem posła **Thugutta** przesłuchano pprokuratora Sądu Najwyższego p. **Walfisza,** a popołudniu — pos. **Polakiewicza,** b. redaktora „Rzeczypospolitej" p. **Rawitę-Gawrońskiego** oraz red. **Stpiczyńskiego.**

Dzisiaj o godz. 10 przed południem przesłuchani będą: prezes klubu Ch. D. pos. **Chaciński,** inspektor podatkowy Min. Skarbu p. **Świtalski,** adw. **Choromański** i b. wiceminister Skarbu p. Bol. **Markowski.**

KOMITET EKONOMICZNY.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. wicepremjera prof. K. Bartla odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Na posiedzeniu tem zastanawiano się nad sprawą rokowań polsko - niemieckich co do zawarcia traktatu handlowego.

OBRADY KLUBU CHRZEŚCIJAŃSKO - NARODOWEGO

Klub „Chrześcijańsko - Narodowy" na posiedzeniu wczorajszem po obszernej dyskusji powziął szereg uchwał, w których uzasadnia swe stanowisko w czasie ostatniego 5-lecia sejmowego.

Stanowisko to wyraża się w dążeniu „do gruntownej naprawy ustroju" (do jakiej—uchwała nie mówi. Czy do monarchji? przyp. Red.), w „rzeczowej polityce po przewrocie majowym" itd. Życie polskie należy oprzeć na nowych podstawach (znowu nie powiedziano na jakich). Wzmocnienie ładu i władzy (jeszcze!?) w kraju oprzeć się może — stwierdza rezolucja — jedynie na żywiołach, które nie dążą do przewrotu społecznego oraz uznają **zasadę rzeczowej współpracy społeczeństwa** z Rządem dla urzeczywistnienia celów ustrojowych, gospodarczych i politycznych.

Dalej uchwała wzywa do skupienia się całej prawicy społeczeństwa, stojącej na gruncie katolickim, narodowym, praworządnym i zachowawczym.

Wreszcie rezolucja domaga się jednolitego współdziałania stronnictw polskich „na całych narodowościowo zagrożonych kresach".

NOWELA DO USTAWY O KARZE ŚMIERCI.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono projekt rozporządzenia p. Prezydenta o karze śmierci. Projekt ustala, że wyrok kary śmierci nie może być przed upływem 24 godzin wykonany, bez względu na sytuację kraju w danej chwili (np. rewolucja, rozruchy, stan oblężenia i t. p.), a to dla umożliwienia skazanym korzystania z łaski Prezydenta. Dotychczasowy 3-godzinny termin wykonania wyroku w Galicji zostaje automatycznie zniesiony. Rozporządzenie, obejmując całe państwo, wprowadza również we wszystkich trzech dawnych zaborach karę śmierci przez powieszenie.

KONWENCJA EMIGRACYJNA POLSKO - NIEMIECKA.

W dniu 24 b. m. nastąpi w Warszawie podpisanie konwencji emigracyjnej polsko-niemieckiej, parafowanej w połowie bieżącego miesiąca w Berlinie.

RZĄD I SAMORZĄD STOLICY.

W ub. piątek z inicjatywy Ministra Spraw Wewnętrznych odbyła się w Warszawie inspekcja ministerjalna stolicy, w której wzięło udział 150 urzędników Ministerjum Spraw Wewnętrznych. Inspekcja dotyczyła przeważnie stanu remontu domów oraz stanu sanitarnego miasta.

Charakterystyczną i znamienną jest rzeczą, że inspekcja odbyła się bez udziału i powiadomienia miejskich władz samorządowych, a nawet z całkowitem pominięciem tych władz.

Z MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Wczoraj Minister Spraw Zagranicznych przyjął posła angielskiego p. Max Müllera i posła czeskiego p. Girsę.

ZMIANY W ADMINISTRACJI

Wojewodą warszawskim ma zostać p **Twardo,** dotychczasowy inspektor administracyjny, człowiek ideowy i naprawdę fachowy. Na wice-wojewodę krakowskiego wyznaczono natomiast, jak wieść niesie, p. starostę **Ducha,** „piłsudczyka" gatunku dziś częstego, ale zgoła osobliwego, bo „nawróconego" dopiero z chwilą ostatecznego utrwalenia się Rządów „pomajowych".

P. Duch, uprzednio zwolennik p. **Witosa,** zmienił z punktu i to radykalnie „ideologję", co nie sądzimy, aby było zasługą.

PRZEGLĄD PRASY

Argumenty, apetyty i swary przedwyborcze.

Coraz więcej w prasie o wyborach. Rzecz naturalna i pożądana. Tylko że prawie nic jeszcze nie słychać o „platformach" wyborczych, o programach, o celach i dążeniach. Dużo natomiast jest już „potępieńczych swarów" wyborczych, demagogji i poprostu bredni.

Takie np. **„ABC",** liczące dopiero rok życia rzuca się na P. P. S. i „Wyzwolenie", pomawiając je — o zgrozo! — o dążenie do rozdziału kościoła od Państwa, o śluby cywilne i podział ziemi bez odszkodowania. Już teraz widać, **że śluby i krematorja** będą odgrywały wybitną rolę w akcji wyborczej; rolę dywersyjną, przeznaczoną dla najbiedniejszych duchem, a ci wszak stanowią większość wyborców „narodowych".

Przeciw tym ślubom i krematorjom kruszy też kopje klerykalno - obszarniczy **„Dzień Polski"** starając się ubiedz endecję w klerykalizmie. W tonie wyzywającym i zuchwałym domaga się on „wykonania konkordatu", „zwrotu" duchowieństwu ziemi i mienia, a na dobitkę kpi poprostu z Państwa, głosząc, że w interesie „majestatu Rzplitej" (!) leży zaspokojenie żądań i pożądań kleru, niemających nic wspólnego z nauką Chrystusa.

Endecy mają minę ponurą, wręcz samobójczą. Ich organ **„Gazeta Warszawska Poranna"** stara się przekonać obszarników i przemysłowców, by nie poszli na lep sanacji, bo Rząd szuka w nich jedynie dywersji, by w nowym sejmie rządzić w oparciu o większość lewicową, do której zacny organ zalicza i P. P. S. i mniejszości. Większość taką Rząd mógłby uzyskać przy pomocy pieniędzy, na które endecy spoglądają z pogardą. Oni będą głosili czyste „słowo endeckie", ba! nawet nie popełnią już.... błędów socjalistycznych. Artykuł kończy się obwiepolską pogróżką, a raczej kiwaniem w bucie, pod adresem tych, co podejmują hasło rządu robotniczo - włościańskiego.

Zato **„Warszawianka"** zawiera jakby nowy pół - zwrot ku sanacji. Czytamy tam o nowych prądach i prawdach, wiejących ze świata, a więc o Włoszech, Hiszpanji, Turcji i Grecji, a w tej kompanji, niezupełnie zachodniej, znalazła się też ...Polska! Co za zaszczyt! A więc i Polska pomajowa powiedziała p. Strońskiemu „nowe słowo", prowadzące do starych zmurszałych twierdz reakcji. I p. Stroński zaklina, by, broń Boże, nie traktować tego, co się obecnie dzieje w Polsce, jako coś przypadkowego i przejściowego, lecz coś trwałego i koniecznego.

„Kurjer Polski" pisze o szarym człowieku mało zajmującym się polityką, a tylko w decydujących chwilach, jak wybory, dającym znać o sobie. Ten „szaraczek" w chwilach tych rozstrzyga o wyniku wyborów i dlatego dziennik ten doradza politykom, by swe hasła wyborcze nastroili do potrzeb i pragnień tej szarej masy. Rady w dużej mierze słuszne, ale, o ile chodzi o P. P. S., zbyteczne.

Huczek, wszczęty przez prasę sanacyjną dokoła 16-ki, nieco złagodniał. **„Głos Prawdy"** w drugim artykule na ten temat zachowuje się już znacznie poprawniej, używając przytem argumentów, zamiast gróźb. Na twierdzenie Żydów, że 16-ka ma na celu zapewnienie mniejszościom odpowiedniej liczby posłów, organ sanacyjny odpowiada, że ani polityka Rządu ani przyszłość Żydów nie zależą od większej czy mniejszej liczby mandatów żydowskich, obstawanie zaś przy 16-ce może przynieść Żydom jedynie szkodę, choćby osiągnęli niewiedzieć ile mandatów. **„Nasz Przegląd"** stara się zbić zarzuty sanacyjne, przyczem zręcznie wyzyskuje poczyniony Żydom z okazji procesu Szwarcbarda zarzut, że stanowiskiem swem utrudniają współżycie Żydów z Ukraińcami. Obecnie, gdy Żydzi dążą do tej współpracy, miota się w nich zarzutami z tej samej strony. Jest to zręczny manewr polemiczny, ale przecież 16-ka, jak Żydzi sami przyznają nie ma wcale na celu współpracy politycznej, lecz wyłącznie stronę mandatowego stanu posiadania. **„Rzeczpospolita"** „podchwytuje" zarzuty sanacyjne przeciw Żydom i powiada: a co, nie mieliśmy racji?...

B.

ODCZYTY T. U. R.

23-go, w środę, o godz. 8 wiecz. w Związku Drukarzy, ul. Bednarska 24, wygłosi odczyt t. Krzesławski p. t.

„Dzieje niewolnictwa".

Odczyt ilustrowany przezroczami. Wstęp wolny dla wszystkich.

24-go, w czwartek, o godz. 7 m. 30 wiecz. w lokalu dzielnicy Praskiej P. P. S. wygłosi odczyt t. poseł Kazimierz Czapiński p. t.

„Socjalizm w karykaturze".

Odczyt ilustrowany przezroczami. Wstęp wolny dla wszystkich.

MATKA I DZIECKO.

PRZYSPOSOBIENIE ZAWODOWE

W poprzednim numerze **„Dodatku"** pisaliśmy o potrzebie rewizji pojęć nauki zawodowej, szkolenia w zawodzie w zastosowaniu do współczesnego przemysłu i kierunku jego rozwoju, o konieczności zapoczątkowania u nas w Polsce **szkolnego przyspasabiania młodzieży do udziału w produkcji.** Idea przyspasabiania do udziału w produkcji, odmiennego w samej istocie podejścia do sprawy od pojęcia szkolenia w zawodzie powstała u nas w małej grupie inspektorów pracy, którzy zwrócili specjalną uwagę na warunki pracy robotników młodocianych w przemyśle polskim. Jednym z najdonioślejszych skutków stosowania metod przyspasabiania zawodowego byłoby niewątpliwie ograniczenie niepomiernego wyzysku młodocianych przez to że młodzież robotnicza przychodziłaby do pracy w produkcji już **przysposobiona**, zorientowana w zawodzie, wprowadzona w zawód a tem samem nie mogłaby już być zatrudniona przez szereg lat pod pozorem nauczania, za „uczniowską" płacę, przy wykonywaniu robót zwyczajnej pomocy fabrycznej (niefachowej lub półfachowej).

Oczywiście, przedewszystkiem metody przyspasabiania zawodowego należy wypróbować w placówce doświadczalnej, wzorowym warsztacie przyspasabiania młodzieży do udziału w produkcji maszynowej, jaki musiałby powstać przy organizowaniu Stacji Opieki nad młodzieżą robotniczą. Ale w dalszym rozwoju tej akcji, wprowadzenie zasad przyspasabiania zawodowego miałoby tylko wówczas w życiu szerokie zastosowanie gdyby wszystkie dzieci po szkole powszechnej przechodziły takie przysposobienie przed pracą z najmu w produkcji.

Zrozumienie i zasymilowanie u nas idei przysposobienia do udziału w produkcji może napotkać przeszkody przedewszystkiem w samej psychice niektórych odłamów społeczeństwa, kultywujących w szufladkach swych mózgów rozmaite skamieniałości, datujące się z czasów ustroju cechowego. To też, jakkolwiek nie uważamy wcale za wyczerpujący argument, że „inni to robią", gotowi jesteśmy — gwoli łatwiejszego przełamania lodów w stosunku do kwestji przyspasabiania zawodowego — wprowadzić ten łagodzący balsamicznie moment powoływania się na Zachód Europy.

Wspomnieliśmy już poprzednio, jakie sposoby przyspasabiania sobie robotników stosuje wielki przemysł metalowy w Niemczech. Bardziej ogólne i zupełnie logicznie ujęte przyspasabianie zawodowe spotykamy we Francji. W Paryżu jest kilkanaście (13) szkół zawodowych, utrzymywanych przez izby państwowe, pozostających pod jednolitem kierownictwem p. **Fontègue.** W szkołach tych stosuje się nadzwyczaj krótkie, bo **sześciotygodniowe** tylko przyspasabianie zawodowe młodzieży, wychodzącej ze szkół powszechnych. Każdy chłopiec lub dziewczynka przyspasabia się kolejno do **czterech** gałęzi produkcji, najczęściej pokrewnych, łącznie zajmuje mu to **24 tygodnie czasu,** t. j. nie całe półrocze. Po skończeniu tego 24-tygodniowego przysposobienia do 4-ch rodzajów pracy produkcyjnej — młodociany wybiera — przy pomocy badań psychologicznych i psychotechnicznych, którym się poddaje — najbardziej odpowiadający mu rodzaj pracy.

W liczbie 6-ciu godzin dziennie (owych 6-ciu tygodni zaznajamiania się z pewną gałęzią produkcji) znajdują sobie jeszcze miejsce nawet przedmioty ogólnokształcące (jak rachunki, język francuski, rysunek).

Tak wygląda we Francji najnowsza koncepcja szkolnego przyspasabiania młodzieży do udziału w produkcji.

Bardzo ciekawe byłoby, ażebyśmy się mogli zainteresować, narówni z wzorami Zachodu, tem, co się w danej dziedzinie robi na Wschodzie Europy, a mianowicie w Rosji. Bardzo możliwe, że tam również idea racjonalnego przyspasabiania młodzieży do udziału w produkcji maszynowej znajduje już zastosowanie, a może została trafnie ujęta. Zapoznawanie się z rozmaitymi doświadczeniami innych krajów w interesującej nas dziedzinie niewątpliwie da nam możność wykorzystywania szczęśliwych pomysłów natury organizacyjnej,—nie wybawi nas jednak od konieczności dokładnego badania warunków pracy u nas i wytworzenia własnej, przemyślanej, odpowiadającej istocie potrzeb naszych w tym zakresie koncepcji.

Halina Krahelska.

KRONIKA ZAGRANICZNA

za okres I półrocza 1927.

W AUSTRALJI kobiety zostały dopuszczone na stanowiska sędziów pokoju.

W ARGENTYNIE uchwalono ustawę o przyznaniu kobietom równych praw cywilnych z mężczyznami.

Na uniwersytecie w Buenos Ayres pierwsza kobieta została mianowana profesorem uniwersytetu, otrzymawszy katedrę ginekologji.

W ANGLJI ogłoszono nowelę do ustawodawstwa cywilnego, przyznającą matce w stosunku do dzieci te same prawa, co i ojcu (w dziedzinie władzy rodzicielskiej, praw opiekuńczych, praw do zarządu majątkiem oraz w razie sporu o kompetencję władzy nad dzieckiem.

W Londynie mianowano pięć kobiet sędziami pokoju, dopuszczając kobietę po raz pierwszy na to stanowisko.

Pierwszym burmistrzem - kobietą została pani Margaret Beavau. Wybrano ją na burmistrza miasta Liverpool.

Kierownikiem jednego z wielkich banków londyńskich mianowano po raz pierwszy— kobietę, panią Irmę Dell Eggleston.

Pani Dudley Beaumont została — jako pierwsza kobieta — mianowana gubernatorem na wyspie angielskiej Sark.

„The Daily Mirror" (lipiec 1927) podaje ciekawe zestawienie o pracy kobiet w Anglji, z którego wynika, że w kraju tym na stanowiskach **kierowniczych** szefów banków domów handlowych, towarzystw asekuracyjnych, dzienników, hoteli, restauracji znajduje się przeszło 200 kobiet.

Na terytorjum Anglji trzy kobiety zostały dopuszczone do sprawowania urzędu pastora.

W BELGJI mianowano sześć kobiet na stanowisko burmistrzów.

W BRAZYLJI ogłoszono nowe prawo o dopuszczeniu kobiet do wszelkich stanowisk państwowych, nawet i na stanowisko prezydenta republiki.

W CHINACH Soumy Tscheng została — jako pierwsza kobieta — mianowana sędzią.

W FINLANDJI zreformowano prawo pensyjne dla urzędników w kierunku całkowitego równouprawnienia kobiet z mężczyznami; obecnie nietylko wdowa po urzędniku, lecz i wdowiec po urzędniczce, otrzymuje. Ministrem Pracy i Opieki Społecznej została Mina Silanapä, wybitna działaczka socjalistycznego ruchu kobiecego, przewodnicząca związku służby domowej i sama była służącę. Jest to więc już druga z rzędu kobieta, piastująca godność ministra: pierwszą była Nina Bang, minister oświaty w Danji.

We FRANCJI rząd zapowiedział zgłoszenie do parlamentu projektu prawa o ochronie matki nieślubnej.

Parlament uchwalił zwrócenie się do rządu z wezwaniem o wniesienie pod obrady Izby w czasie jaknajszybszym projektu prawa, przyznającego kobietom prawa wyborcze do samorządu.

Parlament uchwalił w marcu ustawę, ułatwiający przejście z konkubinatu do małżeństwa legalnego; mianowicie, w wypadku gdy para, żyjąca dotąd ze sobą w związku nielegalnym, zawiera ślub, formalności potrzebne do ślubu są zredukowane do minimum, względnie zupełnie odpadają; jest to więc usankcjonowanie moralne małżeństwa nielegalnego.

W Paryżu organizuje się „fabryka gotowanego jedzenia", mająca na celu uwolnienie kobiety zarobkującej od pracy przy kuchni w gospodarstwie indywidualnem. Fabryka jest urządzona według ostatnich zdobyczy techniki i w myśl najnowszych żądań hygjeny. Jedzenie w niej ma być przyrządzane przez pierwszorzędne siły kucharskie, pod nadzorem wybitnych lekarzy-hygjenistów. Fabryka ma dostarczać gorącego jedzenia dla 10.000 rodzin; jedzenie będzie rozwożone w specjalnych autach - kotłach, ogrzewanych parą.

Przeprowadzono reformę prawa cywilnego, mianowicie dotychczasowe prawo postanawiało, że niepełnoletnim nie wolno zawierać małżeństwa bez pozwolenia „ojca i matki", przyczem w myśl art. 148 kodeksu francuskiego: „W razie różnicy zdań, zgoda ojca wystarcza". Obecnie odnośny ustęp zmieniono i matka osiągnęła równouprawnienie w sprawie decyzji o małżeństwie nieletnich dzieci.

Według ostatnich wykazów Izby Adwokackiej i Spisu Uniwersyteckiego w Paryżu praktykuje 116 kobiet-adwokatek, a 878 studentek studjuje prawo na uniwersytecie paryskim.

W ISLANDJI ogłoszono prawo, zabraniające wstępowania w związki małżeńskie: suchotnikom, epileptykom i chorym wenerycznie.

Ogłoszono nowelę do kodeksu cywilnego, przyznającą matce te same, co i ojcu, prawa opiekuńcze w stosunku do dzieci. Przyznano dzieciom nieślubnym prawo do nazwiska ojca oraz równe prawa z dziećmi ślubnemi do spadku po ojcu.

DZIECI NIEŚLUBNE

I. CO MÓWIĄ CYFRY

Ilość przychodzących rok rocznie na świat dzieci nieślubnych jest ogromna. Nie rozporządzamy jeszcze dokładnemi danemi liczbowemi za lata ostatnie: spisy ludności dokonywa się co lat kilkanaście, a opublikowanie otrzymanych rezultatów też trwa lat parę. Podaję więc dla ogólnej orjentacji dane, dotyczące ilości dzieci nieślubnych w okresie 1900—1910, zaznaczając, że artykuły w pismach polskich i zagranicznych, sprawie tej poświęcone, podnoszą zgodnie, iż ilość dzieci tych po wojnie znacznie się powiększyła i wykazuje niezmiennie tendencję do dalszego powiększania się.

Tak więc w poszczególnych stolicach państw na każde 100 żywourodzonych noworodków było dzieci nieślubnych:

Berlin	16
Bruksela	17
Rzym	18
Petersburg Kopenhaga	24
Paryż	27
Budapeszt	28
Sztokholm	31
Wiedeń	32
Praga	44

Dla zorjentowania czytelnika, jak wielką jest **rzeczywista** ilość tych „procentów" podajemy, że np. w Niemczech urodziło się dzieci nieślubnych:

w roku 1906	177.000
„ 1907	179 177
„ 1908	184.111,

czyli przybywa tam **co roku** 180.000 dzieci nieślubnych, wydziedziczonych, nieszczęsnych „bękartów", usuniętych od zarania życia poza nawias normalnego społeczeństwa.

Dane, dotyczące wieku matek nieślubnych, odkrywają nam rzeczy przerażające. Na 100 matek nieślubnych — czwarta część to młodziutkie dziewczyny w wieku lat 14—20.

W jakich warunkach moralnych i materjalnych odbywa ciążę i połóg matka nieślubna, to znowu ilustrują nam cyfry. Tak np. w Warszawie w roku 1922 na każde 100 porodów było dzieci martwourodzonych.

wśród dzieci ślubnych 3, wśród nieślubnych — 20.

A na każde 100 dzieci żywourodzonych umierało w Warszawie:

wśród niemowląt	ślubnych	nieślubnych
w roku 1910	14	53
„ 1911	15	50
„ 1912	13	47
„ 1913	13	46
„ 1914	15	60
„ 1915	21	80

Klasa robotnicza nie może nad tą straszną niedolą młodocianych matek i dzieci nieślubnych przejść spokojnie do porządku dziennego. Matki te i dzieci pochodzą niemal wyłącznie ze sfer ludności najbiedniejszej, najbezbronniejszej. Gromkim głosem domagać się musimy od czynników państwowych, samorządowych i od opinji społecznej szybkich i gruntownych reform.

Reformy te iść powinny przedewszystkiem po linji:

1) **wydania ustawy o opiece nad macierzyństwem;** ustawa ta uwzględniać powinna przedewszystkiem opiekę społeczną nad dzieckiem opuszczonem (nieślubnem i ślubnem) i jego matką, a to w rozmiarach przynajmniej niemniejszych, niż to już czyni ustawodawstwo zagraniczne (Niemcy, Szwajcarja);

2) **pokrycia Polski siecią państwowych i miejskich Urzędów Opieki nad Dzieckiem Opuszczonem;**

3) **zrównania w prawach** do świadczeń z ubezpieczeń społecznych dzieci nieślubnych i ich matek ze ślubnemi; wprowadzenia **ubezpieczenia macierzyństwa i zabezpieczenia społecznego rodzin** porzuconych przez żywicieli;

4) **energicznej i planowej polityki społecznej** samorządów w dziedzinie opieki nad dzieckiem opuszczonem i jego matką oraz powstania i systematycznej rozbudowy sieci urządzeń społecznych w tej dziedzinie ze strony gmin miejskich i wiejskich.

5) **zmiany obowiązującego obecnie w Polsce prawa cywilnego** w kierunku poprawy losu dzieci nieślubnych, a przedewszystkiem przyznania im prawa, narówni z dziećmi ślubnemi, do otrzymywania od obojga rodziców stosownego do ich zarobku i majątku utrzymania oraz prawa do nazwiska, majątku i spadku po ojcu.

W szeregu następnych artykułów postaramy się uzasadnić te żądania, omówić szczegółowiej ich realizację, a przedewszystkiem zaznajomić czytelnika z tem, co już dotychczas uczyniono w tej dziedzinie zagranicą.

Janina Ryngmanowa.

ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Sprawozdania oraz dyskusja na Walnem Zebraniu przekonały nas, że działalność **Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci** w miarę rozwoju wymaga coraz większej specjalizacji poszczególnych działów pracy. Obecnie poza zasadniczą działalnością w zakresie prowadzenia Zakładów wychowawczych i Ognisk dziecięcych, komisji lekarsko - pedagogicznej, mającej na celu podniesienie poziomu personelu wychowawczego w zakładach, oraz komisji dochodowej — wysuwają się na pierwszy plan 2 główne działy pracy, mianowicie: **Rada pedagogiczna i propaganda.**

Wielkie zadania stoją przed Radą pedagogiczną. Ma ona wnieść nowego ducha, oraz przy pomocy Zrzeszeń nauczycieli wpływać na zreformowanie dzisiejszej szkoły reakcyjnej na **szkołę demokratyczną.** Doniosłe znaczenie ma również kwestja propagandy **Idei socjalistycznego wychowania,** która jako nowa i mało znana u nas niewielu ma jeszcze uświadomionych zwolenników wśród szerokich rzesz robotniczych.

Z przyczyn od nas niezależnych nie mogliśmy dotychczas rozwinąć propagandy w szerokim zakresie, jak tego wcześniej, czy później będzie wymagała akcja nasza. Niemniej jednak ani na chwilę nie spuszczamy z oczu wielkiego celu, dla którego Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci zostało powołane do życia.

Międzynarodówka Socjalistycznego Wychowania powstała w okresie powojennym, kiedy to stało się jasnym, że nowym warunkom sprostać mogę tylko nowi ludzie, nawskroś przejęci ideologją **Socjalizmu,** będącego dla nich nie tylko aktem przekonania i wiary, lecz wcielaniem zasad w życie codzienne, w życie osobiste.

Zwolennikom „neutralnego" wychowania przeciwstawia się grupa ludzi, żądająca wychowania dzieci robotniczych zdecydowanie w duchu socjalistycznym, oraz uznająca nieodzowną konieczność stworzenia nowej kultury socjalistycznej.

Fatalne skutki błędnej teorji „neutralnego" wychowania niedługo dają na siebie czekać. W Niemczech Rady Rodzicielskie, w większości swej, przybrały charakter reakcyjny. Ten ciekawy charakterystyczny fakt, że radykalni bojownicy klasowi, jako członkowie „Rad Rodzicielskich", w obronie „neutralności" w wychowaniu, połączyli się z reakcją, przekonał Partje Socjalistyczne wszystkich krajów, że tej niesłychanie ważnej kwestji należy poświęcić baczniejszą uwagę.

Jeżeli więc chcemy, ażeby akcja nasza nie była zwyczajną akcją filantropijną, nie mającą nic wspólnego z Socjalizmem, musimy młodzieży naszej dać to, czego jej filantropijna opieka dać nie może, mianowicie: **dumną świadomość przynależności do klasy robotniczej,** oraz ukochania **Idei Socjalistycznej** od lat najwcześniejszych.

W myśl uchwał Międzynarodówki Socjalist. Wychowania celem naszym nie jest „opieka" nad dzieckiem robotniczem, jak to mylnie jest rozumiane naogół — lecz opieka ta jest środkiem do celu.

Skupiamy dzieci w Ogniskach dziecięcych, w celu socjalistycznego wychowania młodego pokolenia. Tenże sam cel mają Zrzeszenia Rodzicielskie, mian.: **wnieść ducha Socjalizmu do środowisk robotniczych,** które dzisiaj często nie są socjalistyczne lecz przepełnione ideologją drobnomieszczańską. I dlatego też musimy pogłębić pracę naszą w tej dziedzinie i nasze Ogniska dziecięce.

Niechaj dzieci robotnicze wcześnie uczą się czcić Święto Pracy 1 maja. Urządzajmy Akademje. Na wzór tow. naszych w Austrji przekazujmy uroczyście dorastające dzieci organizacjom młodzieży robotniczej, w celu zacieśnienia wpływów socjalistycznych. Starajmy się wszędzie budzić i rozwijać ducha **Socjalizmu** w imię hasła, że **„jednym z głównych warunków zwycięstwa Idei Socjalizmu jest socjalistyczne wychowanie mas robotniczych".**

Antonina Szechererowa.

IZBY „ZATRZYMANIA"

Odrębne sądownictwo dla nieletnich, oparte na zasadach całkiem odmiennych, aniżeli sądownictwo karne dla dorosłych jest nieodzownym postulatem rozumnej walki z przestępczością dzieci.

Sam jednak sąd dla nieletnich nie wystarcza, i działalność jego bez istnienia szeregu innych instytucyj, powołanych do walki z przestępczością dzieci, staje się niewystarczającą, ułomną. Przedewszystkiem więc ułomny będzie zawsze taki sąd dla nieletnich, który nie posiada t. zw. izby „zatrzymania".

Izba „zatrzymania" — to lokal, do którego sprowadza się dziecko, gdy dokonało czynu przestępczego, a którego z tych, czy innych względów nie można pozostawić na wolności. A dalej izba „zatrzymania" służy do przetrzymania tych dzieci, które już po sprawie sądowej mają być umieszczone w zakładach wychowawczych lub poprawczych i oczekują na przewiezienie ich do tych zakładów.

Nie do więzienia idzie dziecko, aby tam, chociażby nawet w odrębnym oddziale dla nieletnich, spotkać się z ponurą atmosferą niewoli, aby zetknąć się z koszmarem szarego płaszcza więziennego — idzie ono do izby „zatrzymania", w której wykwalifikowany personel pod czujnem okiem sędziego rozpoczyna trudną, lecz celową i w skutkach zbawienną pracę — pierwszego oczyszczenia dziecka z brudu życia. Takim celom służą izby „zatrzymania". A u nas?

„W zasadzie".

W zasadzie wszystko to jest już uznane, nikt słuszności tej instytucji nie „kwestjonuje", lecz w rzeczywistości izb „zatrzymania" niema. Dekret Naczelnika Państwa z lutego 1919 roku powołał do życia sądy dla nieletnich. Jeden z artykułów dekretu poświęcono izbom „zatrzymania".

Potem wyszło rozporządzenie wykonawcze do dekretu, w którem o izbach „zatrzymania" mówi się znacznie szerzej.

Dekret i rozporządzenie wykonawcze do dzisiaj mocy swej nie straciły, sądy dla nieletnich (tylko w Warszawie, Łodzi i Lublinie) utworzono, lecz izb „zatrzymania" niema.

A następnie Komisja Kodyfikacyjna złożyła Rządowi w 1921 roku projekt ustawy o sądach dla nieletnich, który również przewiduje utworzenie przy sądach dla nieletnich izb „zatrzymania".

Projekt ten do dnia dzisiejszego nie został zrealizowany.

I izb „zatrzymania" nie zorganizowano. Wszelkie starania osób, którym na sercu leży sprawą walki z przestępczością dzieci, starania zmierzające do stworzenia przynajmniej przy warszawskim sądzie dla nieletnich izby „zatrzymania" — rozbijają się o twardy mur trudności finansowych.

Brak kredytów!

Bo na więzienia pieniądze muszą się znaleźć, a na to, by wreszcie wziąć się do planowej akcji odludniania więzień, do roboty nad zmniejszeniem przestępczości w zarodku, u dzieci — na to pieniędzy niema. A to się mści — nawet pod względem finansowym.

Bo więzienia nowe trzeba budować.

W. Rostropowicz.

W IRLANDJI pierwsza kobieta została mianowana geometrą przysięgłym i w tym charakterze zatrudniona w odnośnej komisji państwowej.

W republice **KRYMSKIEJ** po raz pierwszy kobieta zaczęła praktykować jako lekarz; również pierwsza kobieta została tam mianowana sędzią.

W MEKSYKU po raz pierwszy została wybrana na posła kobieta.

TELEGRAMY

PRZED WZNOWIENIEM ROKOWAN HANDLOWYCH POLSKO-NIEMIECKICH

Berlin, 21 listopada (AW.) Prasa niemiecka przynosi wiadomość, że pełnomocnik Polski dyr. Jackowski otrzymał od rządu niemieckiego pisemne sformułowanie stanowiska niemieckiego w kwestjach będących przedmiotem obecnych rokowań. Jak się oświadcza w kołach niemieckich, w ten sposób dotrzymano ze strony niemieckiej przyrzeczenia złożonego w Warszawie rządowi polskiemu po zakończeniu rokowań w sprawie osiedlenia. Tutejsze koła miarodajne zadowolone są z dotychczasowego przebiegu rokowań i oczekują, że odpowiedź polska umożliwi pomyślne zakończenie obecnych rokowań berlińskich.

PRZED KONFERENCJĄ ROZBROJENIOWĄ

Berlin, 21 listopada (PAT.) Prawicowa „Börsen - Zeitung" donosi, że w berlińskich kołach politycznych panuje obawa, iż komisja rozbrojeniowa odsunie na dalszy plan sprawę rozbrojenia na korzyść dyskusji w sprawie bezpieczeństwa. Koła niemieckie mają stać na stanowisku, że nie mają nic przeciwko dyskusji w sprawie bezpieczeństwa, ale że uważają za główne zagadnienie sprawę rozbrojeniową. Z tych powodów przewodniczący delegacji niemieckiej hr. Bernstorf miał wystosować do przewodniczącego przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, delegata holenderskiego Loudona list, domagający się z gwarantowania tego, że podczas zapowiedzianych obrad wyznaczone będzie dość czasu na przeprowadzenie pierwszego czytania projektu konwencji rozbrojeniowej.

KRWAWE DEMONSTRACJE W STANIE COLORADO

Denver (Colorado), 21 listop. (PAT.). W związku ze strajkiem, który tu trwa od kilku tygodni, odbyła się manifestacja strajkujących. Trzej młodzi chłopcy, którzy nie usłuchali rozkazu policji i usiłowali wejść na teren, należący do pewnego towarzystwa, zostali zastrzeleni. Ponadto odniosło rany przeszło 20 osób, pomiędzy któremi znajdowała się kobieta, przebrana za mężczyznę.

ARESZTOWANIA KOMUNISTOW W TURCJI

Konstantynopol, 21 listopada. (PAT.) W związku z wykryciem organizacji komunistycznej aresztowano w Konstantynopolu 18 osób. M. in. zaaresztowany został dr. Szefik Husni, który przed paru laty był już raz skazany na 15 lat więzienia. Dowiedziawszy się, że dr. Szefik Husni powrócił do Konstantynopola pod przybranem nazwiskiem, policja zaaresztowała go w pewnej cukierni.

PROJEKT UBEZPIECZENIA PRZECIW BEZROBOCIU W ANGLJI

40 ZŁ. TYGODNIOWO ZASIŁKU

Londyn, 21 listopada (PAT.) Na posiedzeniu Izby Gmin rozpatrywano projekt ustawy o ubezpieczeniach przeciw bezrobociu. Projekt obejmuje około 12 miljonów osób pracujących płci obojga. Ciężary ubezpieczenia ponosić będą zarówno pracownik, jak i przedsiębiorca i państwo. Projekt przewiduje tygodniowy zasiłek dla bezrobotnych mężczyzn 18 szylingów, dla kobiet 15 szyl., chłopcy od lat 16 do 18 7 szyl. i 6 pensów; dziewczęta od 16—18 lat 6 szyl. — tygodniowo. Poprawki rządowe wnoszą dla młodzieży do lat 20 włącznie trzy skale wieku i zasiłku, a mianowicie dla wieku lat 16 — 10 szylingów, lat 17 — 12 szyl. i lat 20 — 14 szylingów tygodniowo.

UCHWAŁY NIEMIECKIEJ PARTJI LUDOWEJ

Berlin, 21 listopada (PAT.) Obradujący w Brunświku zarząd główny niemieckiej partji ludowej przyjął jednogłośnie rezolucję, wyrażającą zgodę ze stanowiskiem ministrów ludowych, frakcji ludowej Reichstagu i przedstawicieli jej w komisji oświatowej w sprawie ustawy szkolnej. Zarząd oświadcza, że niemiecka partja ludowa dąży będzie do rozbudowy szkolnictwa w duchu liberalnym na podstawie konstytucji. Zarząd żąda utrzymania chrześcijańskiej szkoły symultannej, ochrony zagwarantowania swobody nauczania przeciw wszelkim ograniczeniom wyznaniowym i planu nauczania w szkołach wyznaniowych.

STRASZNA KATASTROFA SAMOCHODOWA

Londyn, 21 listopada (AW.) W Glasgowie wydarzyła się straszna katastrofa automobilowa. Przed wystawą luksusowego sklepu był zgromadzony wielki tłum osób oglądających wystawę. Nagle auto prywatne wjechało z szaloną szybkością w tłum, rozbijając wystawę i przewracając ludzi. Około 20 osób zostało zabitych i ciężko rannych. Zamieszanie wykorzystali złodzieje, którzy obrabowali rozbitą wystawę i leżące osoby.

MARSZAŁEK FRANCJI W GDYNI

Gdynia, 21 listopada. (PAT.). Dziś rano wkrótce po godz. 9-tej przybył tu p. Marszałek Francji Franchet d'Esperey, witany na dworcu przez dowódcę floty komandora Unruga i innych. Z dworca p. marszałek udał się na Kamienną Górę, skąd oglądał wspaniały obraz zimowy Bałtyku. Stamtąd p. marszałek wraz ze swem otoczeniem udał się do portu, gdzie wsiadł na holownik „Ursus". Następnie p. marszałek odjechał samochodem z portu wojennego na zwiedzenie okolic Gdyni, poczem wraz ze swem najbliższem otoczeniem przybył do hotelu „Riviera", gdzie podejmowany był śniadaniem, poczem odjechał do Gdańska.

Po południu p. marszałek Francji podejmowany był podwieczorkiem przez zastępcę komisarza generalnego R. P w Gdańsku. Wieczorem o godz. 6.55 p. marszałek Francji odjechał pociągiem pośpiesznym do Poznania.

TAJEMNICZY FAŁSZERZ OBLIGACJI WĘGIERSKICH

Paryż, 21 listopada. (PAT.). Prasa zajmuje się w dalszym ciągu sprawą osobnika, zaaresztowanego w sobotę w związku z aferą fałszowania obligacji węgierskich i wyraża różne przypuszczenia co do jego nazwiska. W chwili obecnej uważane jest już za rzecz pewną, iż nie jest to były szef gabinetu ministra, jak to mniej lub więcej wyraźnie pisały wczoraj niektóre dzienniki, gdyż osoba, którą miano na myśli, pozostaje na wolnej stopie w swem mieszkaniu i nie jest wcale zamieszana w sprawę obligacji węgierskich. Dzienniki stwierdzają jednomyślnie, iż aresztowany nie jest, jak przypuszczano, wyższym urzędnikiem lub wogóle jakąś wybitniejszą osobistością i sądzą, że jest to przedsiębiorca paryski.

Paryż, 21 listopada. (AW.). Policja ujawniła dziś nazwisko tajemniczej osobistości, aresztowanej w związku z aferą fałszowania węgierskich obligacyj. Jest to pośrednik handlowy de la Houpliere.

WYBUCH MASZYNY PIEKIELNEJ

Białogród, 21 listopada (PAT.) Na linji kolejowej Usküb—Kumanowce eksplodowała wczoraj wieczorem w pobliżu stacji Aleksandrowo maszyna piekielna, która była umieszczona pod ostatnim wagonem pociągu towarowego. Wagon ten został strzaskany. Innych szkód wybuch nie wyrządził. Maszyna piekielna ma być tej samej konstrukcji, której używali rewolucjoniści macedońscy przy ostatnich zamachach, dokonanych w październiku.

PRZYBYCIE AMERYKAŃSKIEGO DORADCY FINANSOWEGO DO WARSZAWY

Wczoraj o godz. 9 m. 50 wieczorem przybył do Warszawy doradca finansowy p. Charles Devey w towarzystwie żony i syna oraz sekretarza p. Durand. Na dworcu powitali go wicemin. skarbu p. Grodyński, nacz. dyr. Banku Polskiego Mieczkowski, przedst. M. S. Z. oraz atache handlowy poselstwa amerykańskiego w Warszawie p. Allan.

KRONIKA EMIGRACYJNA.

ROBOTNICY ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO DO EKWADORU.

W kopalniach naftowych Ekwadoru (w Południowej Ameryce) znajduje się obecnie większa ilość robotników polskich z Zagłębia naftowego Wschodniej Małopolski.

Obecnie przedsiębiorstwo kopalń naftowych w Ekwadorze ubiega się o dalsze sprowadzenie robotników polskich do swych kopalń, gdyż praktyka wykazała, że robotnik polski najbardziej się nadaje do tej pracy. Związek Górników prowadzi za pośrednictwem Wydziału Emigracyjnego Komisji Centralnej Zw. Zawodowych w Polsce, pertraktacje z wspomnianem przedsiębiorstwem angielskiem w sprawie ułożenia kontraktu ramowego dla robotników polskich. Chodzi o ustalenie warunków pracy i płacy, o ubezpieczenie robotników na wypadek śmierci i inwalidztwa itd. W tej sprawie odbyła się konferencja w Urzędzie Emigracyjnym z udziałem Naczelnika Wydziału Zamorskiego, przedstawicieli Wydziału Emigracyjnego, Związku Górników i przedsiębiorstwa angielskiego. Na tej konferencji doszło do porozumienia w najważniejszych kwestjach spornych i jest możliwe, że w najbliższym czasie rozpocznie się rekrutacja robotników naftowych do Ekwadoru.

EMIGRACJA DO BRAZYLJI.

Rząd stanu Sao Paulo w Brazylji w obecnej chwili wstrzymał dalszy przyjazd polskich rodzin rolniczych do tego kraju. Z otrzymanych wiadomości wynika, że zarządzenie jest skutkiem wyczerpania kredytów państwowych przeznaczonych w roku bieżącym na sprowadzenie rodzin rolniczych z Europy. Przypuszczalnie taki stan rzeczy potrwa do końca bieżącego roku, poczem dopiero w początkach roku przyszłego należy się spodziewać wznowienia emigracji rolnej do Sao Paulo, korzystającej z przejazdów opłacanych przez rząd tego stanu.

EMIGRACJA DO PERU.

Wobec zainteresowania sprawą emigracji do Peru, Urząd Emigracyjny wyjaśnia, że rzeczpospolita Peruwiańska udzieliła dwu koncesji na kolonizację pewnych terenów osadnikami polskimi. Tereny te, jako przeznaczone dla osadnictwa polskiego, wymagają uprzedniego fachowego zbadania pod względem klimatyczno - zdrowotnym, klimatycznym, możliwości pracy fizycznej, komunikacyjnym, gospodarczo - rolnym itd. W tym celu Urząd Emigracyjny wyśle w roku bieżącym specjalną komisję złożoną z rzeczoznawców, która zbada wspomniane tereny. Rząd republiki Peru, pragnąc ułatwić pracę tej komisji na terenie Peru, przysłał dla projektowanej ekspedycji specjalne zaproszenie. Po ukończeniu badań tej komisji sprawa emigracji osadniczej w Peru będzie ostatecznie rozstrzygnięta.

Do tego czasu pozwolenia na wyjazd w charakterze emigranta będą wydawane jedynie osobom, posiadającym wezwania od zamieszkałych w Peru krewnych lub pracodawców; wezwania te winny być poświadczone przez konsulat polski w Limie.

Jednocześnie Urząd ostrzega, że wszelkie rozsiewanie niezgodnych z rzeczywistością i przedwczesnych wiadomości będzie, jak wszelka agitacja emigracyjna, ścigane na drodze prawnej w myśl obowiązujących w tej mierze przepisów.

DNIA 29 LISTOPADA r. b. o godz. 7 m. 30 wiecz. w sali T-wa Hygienicznego, Karowa 31,

Tow. poseł KAZIMIERZ CZAPIŃSKI

wygłosi odczyt n. t.

„JUBILEUSZ CZY BANKRUCTWO?" (10-ciolecie ROSJI SOWIECKIEJ,

ROZŁAM W BOLSZEWIZMIE. STALIN CZY TROCKI? 4-ta MIĘDZYNARODÓWKA).

Słowo wstępne wygłosi

Tow. Pos. RAJMUND JAWOROWSKI.

Karty wstępu bezpłatne otrzymywać można w sekretarjacie W. O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 do 1 i od 6—7 wiecz.) na dzielnicach P. P. S. oraz od mężów zaufania w fabrykach.

—B. generał włoski Bencivenga został zesłany przez faszystów na osiedlenie za „prowadzenie propagandy wywrotowej".

— W Budapeszcie wczoraj otwarta została międzynarodowa konferencja kolejowa.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Łódź

NARADY NAD OBSADZENIEM STANOWISK W MAGISTRACIE.

W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie łódzkiego OKR PPS, na którem był obecny również poseł tow. Ziemięcki. Na posiedzeniu omawiano wyłącznie sprawę stworzenia większości socjalistycznej w Magistracie.

Według dotychczasowych wyników konferencji, prezydentem miasta zostanie najprawdopodobniej **poseł tow. Ziemięcki**, wice - prezydentami tow. tow. **dr. Wieliński i Rapalski**, ławnikami: tow. tow. **Purtal i Izdebski**, oraz sen. tow. **Kopciński**, który zwolniłby się z dotychczasowego stanowiska w Magistracie warszawskim, aby objąć Wydział oświaty w Magistracie łódzkim.

Dalsze stanowiska ławników zostaną podzielone pomiędzy niemieckich socjalistów i „Bund".

ŚWIEŻE OFIARY KAPITALISTYCZNEJ ORGANIZACJI PRACY.

Czytamy w „Głosie Zagłębia":

„Dn. 29-go października b. r. został zabity robotnik Wojciech Świetlak na kopalni „Jerzy" w Niwce.

Dn. 5-go listopada b. r. został zabity na kopalni „Kazimierz" robotnik Władysław Śmiałkowski.

Jak zwykle, obaj wyżej wspomniani robotnicy padli ofiarą wadliwego prowadzenia robót. Szczególnie kładziemy nacisk na to, aby Urząd Górniczy przeprowadził ścisłe dochodzenia na kopalni „Jerzy", albowiem takie prowadzenie robót, iż wybierane są filary jeden obok drugiego, musi spowodować mocne osłabienie piętra, w następstwie czego padają ofiarami robotnicy.

Szeregi grobów z zabitymi robotnikami wzrastają w bardzo szybkiem tempie, lecz kierownicy kopalń w dalszym ciągu się głowią, jakiemi środkami zmusić robotników do wstępowania do „Polskiej Pracy". Albo też wprowadzają naukową organizację pracy, aby jednym górnikiem obrabiać 4 roboty (kopalnia „Kazimierz" i „Wiktor") zapomocą prowadzenia robót na laski: domagać się od górnika z filaru 120 wózków na dniówkę! Czyż nie tak, pp. zawiadowcy?

A więc przyjmijcie na wasze sumienie i na wasz rachunek jeszcze te dwie ofiary mordu".

Okręg Radomski.

WALKA O PODWYŻKI.

Uchwałą Konferencji Okręgowej Zw. Rob. Przem. Metalowego w Polsce, z dn. 7 sierpnia b. r. zostały wysunięte żądania podwyższenia o 25% zarobków w odlewniach, na terenie Kielecko-Radomskiego Okręgu.

Żądania te otrzymał Zw. Polski Przemysłowców Metalowych oddział Radomsko - Kielecki, poczem odbyły się konferencja z przemysłowcami w dn. 20 i 27 sierpnia b. r. Przemysłowcy oświadczyli, że zwołają Walne zebranie swego Związku i dadzą odpowiedź.

Odpowiedź nadesłał Zw. Przemysłowców na piśmie dn. 8.IX. b. r., odmawiając robotnikom podwyżki.

Wobec tego, Okręgowy Sekretarjat zwrócił się do Inspektoratu Pracy 25 Obwodu w Radomiu, aby Inspektorat zwołał konferencję w celu załatwienia żądań robotniczych.

Inspektorat Pracy 25 Obwodu kilkakrotnie starał się zwołać konferencję, lecz Dyr. Związku Przemysłowców, p. Eychler, tak urobił przemysłowców, że na konferencję nikt z nich nie przybył był.

Ostatnia konferencja odbyła się w październiku b. r. Zjawili się na nią tylko Sekr. Okr. tow. Piontek i delegaci, przemysłowcy natomiast nie przybyli. Po spisaniu jednostronnego protokułu cały zatarg przekazano Okręgowemu Inspektoratowi Pracy IV Okręgu w Kielcach p. Świerzawskiemu, który do dnia dzisiejszego nic w tej sprawie nie zrobił, mimo tego, iż Okręgowy Sekretarjat domagał się szybkiego załatwienia sprawy.

Niezależnie od tego Okr. Sekretarjat zwrócił się pismem do Central Zw., aby ta podjęła interwencję w Min. Pracy.

Warto zaznaczyć, iż kiedy Zw. Metalowców wysunął żądania w sierpniu b. r., żaden inny związek akcji podwyżkowej nie prowadził. Dopiero po odbyciu 27 sierpnia b. r. konferencji z przemysłowcami, chadecy, dowiedziawszy się o naszej akcji, skopjowali memorjał Związku Metalowców i z małemi poprawkami wysunęli także żądania, po to jedynie tylko, aby całą akcję rozbić w interesie przemysłowców.

Lwów

ZAMORDOWANIE STUDENTA UKRAIŃSKIEGO.

Wczoraj donosiliśmy o zamordowaniu studenta ukraińskiego we Lwowie Michała Huka. Oto szczegóły morderstwa, według P. A. T.:

Huk mieszkał w domu bursy studentów ukraińskich. Wspólnie z nim zamieszkiwało pokój czterech akademików.

Otóż o godz. 4-ej nad ranem współlokatorzy obudzeni zostali odgłosem strzałów rewolwerowych i zobaczyli wybiegających z pokoju kilku mężczyzn. Okazało się, że Huk został ciężko ranny w głowę i piersi. Sprawcy zasypali swoje ślady papryką, celem uniemożliwienia pościgu przy pomocy psów policyjnych. Stan zdrowia przewiezionego bez przytomności do szpitala Huka jest bardzo groźny. Ponieważ Huk bierze żywy udział w ukraińskiem życiu politycznem, jest możliwe, że zbrodni dokonano na tle politycznem. Policja prowadzi śledztwo, a w szczególności mimo opornego zachowania się studentów przeprowadziła wczoraj rewizję w ukraińskim domu akademickim.

Lwów, 21 listopada. (telefonem). — Policja sprawę morderstwa okrywa wielką tajemnicą, tak, że szczegóły są nieznane. Wiadomo tylko, że jeden z współlokatorów Huka, który razem ze swymi kolegami położył się spać — gdzieś znikł, zabierając wszystkie swe rzeczy. Gdy studenci zostali obudzeni, jego już nie było w pokoju. Policja nazwisko tego studenta trzyma w tajemnicy. Podobno po jednodniowym poszukiwaniu dzisiaj zdołano go aresztować. Aresztowani zostali również 4-ej współlokatorzy Huka.

Na mieście obiega pogłoska, podana zresztą i przez pisma, że Huk był agentem defensywy i że z tego powodu dokonano na niego zamachu.

Władze skonfiskowały dzisiaj „Słowo Polskie" i „Gazetę Poranną" za podanie szczegółów śledztwa.

Katowice

PAN KORFANTY PROSI O WSPARCIE DLA SWYCH BOJÓWEK.

„Gazeta Robotnicza" donosi:

P. Korfanty ma niezłe pomysły. Organizuje bojówki na zbliżające się wybory i koniecznie potrzebuje na nie pieniędzy, jednak ani mu w głowie łożyć na utrzymanie przybocznej gwardji z własnej kieszeni. Wziął się na sposób i porozsyłał listy do rozmaitych ... w Katowicach i w województwie, w których zwraca się do ofiarności publicznej i prosi o datki dla swoich pałkarzy.

Należałoby zbadać, czy p. Korfanty, względnie jego nielegalny związek otrzymał pozwolenie od władz na podobne zbiórki.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

We wtorek, dn. 22 b. m.

Śródmieście. O godz 6 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy — Brukowa 29 — odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30, m. 16, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy „Jerozolima". O godz. 5, Chłodna 41, ogólne zebranie członków Koła.

Koło rzeźników. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie koła.

Koło Gazowni Ludna o godz. 6 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się zebranie koła.

W środę dnia 23 b. m.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O. K. R. (Aleje Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica „Jerozolima" o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.

Wola - Czyste. O godz. 6 Wolska nr. 44, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ochota. O godz. 6, Grójecka 59, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Czerniaków. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Mokotów. O g. 7, Bagatela 12a, ogólne zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Rajmunda Jaworowskiego.

Koło Drukarzy PPS. Dziś o godz. 8 wiecz. w sali OKR, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Koła Drukarzy.

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ METALOWCY FABRYK UWOJSKOWIONYCH!

Dziś we wtorek o godz. 6.30 po południu w lokalu Związku Metalowców, Warszawa, ul. Leszno 53, I p., odbędzie się posiedzenie Zarządu II Oddziału fabryk uwojskowionych. Obecność wszystkich konieczna. Sprawy ważne.

BACZNOŚĆ MĘŻOWIE ZAUFANIA FABRYK UWOJSKOWIONYCH W PRZEMYŚLE METALOWYM!

W środę, dnia 23 b. m. o godz. 7 po południu w lokalu Związku Metalowców, Warszawa, ul. Leszno 53, I p., odbędzie się posiedzenie mężów zaufania fabryk uwojskowionych.

Obecność wszystkich konieczna — sprawy ważne.

ODCZYT.

W środę, dnia 23 b. m. o godz. 7-ej wiecz., odbędzie się w związku Prac. Inst. Uż. Publ. oddział II przy ul. Wareckiej nr. 7, odczyt tow. **Edwarda Zawadzkiego** na temat: „Obecne zadania demokracji w Polsce". Towarzysze-członkowie Związku, stawcie się jaknajliczniej!

RUCH KOBIECY

Warsz. Wydział Kobiecy P. P. S. przypomina o wtorkowem zebraniu Wydziału. Referat wygłosi tow. St. Woszczyńska o 80-leciu Manifestu Komunistycznego. Początek zebrania o godz. 7 wiecz.

EMIL JAQUES-DALCROZE W FILHARMONJI

Jaques - Dalcroze'a cechuje to, co jest charakterystyczne dla każdego prawdziwego wynalazcy, każdego myśliciela i działacza twórczego: jasna, logiczna i konsekwentna w każdym szczególe myśl, idąca w parze z czynem, dowodzącym jej słuszności.

Przed ok. 20 laty Dalcroze stworzył metodę wychowania człowieka, całego, pełnego człowieka — przez muzykę i rytm. Ćwierć wieku, które od tego czasu upłynęło, stosowania tej metody — wywołało w całym świecie kulturalnym gruntowny przewrót w wychowaniu. Dalcroze działał sam w szeregu zakładów, z których najgłośniejszym stał się przed wojną zakład w Hellerau w Niemczech, pod Dreznem, — i działał za pośrednictwem całej falangi uczniów, która rozeszła się po świecie.

Co stanowi istotę dalkrozizmu?

Dalcroze oparł się przedewszystkiem na pewniku, że „dusza" i „ciało" pozostają z sobą w jaknajściślejszym związku czynnym, że więc nietylko „dusza" wpływa na „ciało" i dyktuje mu rozkazy, ale przeciwnie sama pozostaje pod jaknajsilniejszym wpływem ciała. Ta ostatnia prawda stała się dla Dalcroze'a punktem wyjścia. Owo znane zresztą skądinąd i oświechtane hasło: zdrowa dusza w zdrowem ciele — Jacques Dalcroze realizuje we własny, głęboko mądry sposób: przez stopniowe, jaknajnaturalniejsze, nigdy bezmyślnie mechaniczne rozwijanie tkwiących w człowieku pierwiastków ruchu rytmicznego. Naturalną drogą krok za krokiem, doprowadza on do wyzwalania się poszczególnych części ciała od skrępowania i wzajemnej zależności; a za wyswabadzaniem się fizycznem idzie wewnętrzne poczucie pewności siebie, swobody, wolności, idzie wewnętrzna i zewnętrzna równowaga i harmonja. Piękność i zrozumienie piękna, wrażliwość na nie, — wogóle: całkiem nowe nastawienie się do życia.

To są rezultaty metody Dalcroze'a — najważniejsze, bo najogólniejsze. Ale prócz nich zdumiewające są wyniki, jakie metoda ta osiąga na ciaśniejszem polu: muzyki. O tem przekonywa najlepiej pokaz, a zwłaszcza taki pokaz, którym kieruje sam tej metody twórca i jaki dane nam było widzieć w Filharmonji. Gdyby się nie wiedziało, że wszystko to zdobywa się w sposób naturalny, choć drogą systematycznego kształcenia, — możnaby myśleć, że są to cudowne sztuczki. Uczenice nieuprzedzone o zadaniach, które im wypada rozwiązywać, chwytają w mig i wyrażają ruchem, śpiewem, formą plastyczną ciała — najróżnorodniejsze, najbardziej skomplikowane rytmy, które mistrz wygrywa na fortepianie, improwizują urocze muzyczne drobiazgi śpiewem, ruchem i za pomocą instrumentu...

A jakiż, nieopisany jest przytem wdzięk tych młodych osób!

Jest jeszcze jedna cenna właściwość tej metody, zasługująca na podkreślenie. Dalcroze kładzie wagę na kształcenie nie jednostek, — lecz zespołów, z całą świadomością rozwija w dzieciach uczucia społeczne.

Jest to człowiek z pierwiastkami genjalności. Kto poznał jego czyn, kto go słyszał, — z pewnością się jego urokowi nie oprze, szczególnie, jeśli szczerze ceni naturalność, swobodę, prawdę i najlepiej pojęte piękno.

J. R.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

POŻAR NA LOTNISKU.

Nocy ubiegłej zaalarmowano wszystkie oddziały straży ogniowej o pożarze na lotnisku wojskowem, gdzie jakoby palił się hangar. Na ratunek przybyły cztery oddziały straży. Okazało się, że pożar wynikł na terenie 1 pułku lotniczego w drewnianym budynku, mieszczącym garaż, gdzie od wadliwie przeprowadzonej rury od piecyka żelaznego zapaliła się ścianka, a następnie dach. Na alarm wartownika nadbiegli szeregowcy miejscowej straży lotniczej, poczem pierwszy przybył III oddział straży. Pożar w kilka minut ugaszono. Straty nieznaczne.

DWIE OSOBY POD SAMOCHODEM.

Na ul. Belwederskiej samochód nr. 2304, prowadzony przez Jana Palmera, porucznika-pilota 1 pułku lotniczego, jadąc w kierunku Al. Ujazdowskich, najechał na przechodzących przez jezdnię Antoniego Obolskiego (Wilcza 26a) i Zygmunta Nojszewskiego (Złota 50). Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł Obolskiego i Nojszewskiego do domów.

POD KOŁAMI POCIĄGU.

Podczas manewrowania pociągu na przejeździe kolei obwodowej przy ul. Dworskiej dostał się pod pociąg pomocnik maszynisty Stanisław Kaczyński (Falęcka 18), który uległ złamaniu 4 żeber. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwego do szpitala żydowsk.

NA GORĄCYM UCZYNKU.

W domu nr. 4 przy ul. Okopowej na gorącym uczynku kradzieży worka z mąką, wartości 50 zł., należącego do Wernera Kisiela, ujęto Mordkę Puszczyka (Krochmalna 11).

NAPAD W KAWIARNI.

Na rogu ul. Raszyńskiej i Grójeckiej w kawiarni Putra nieznani sprawcy napadli na Juljana Zielińskiego z Mogielnicy, zadali mu kilka ran tłuczonych w głowę tępemi narzędziami i zbiegli. Rannego opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

ZDERZENIE SAMOCHODÓW.

W pobliżu domu nr. 27 przy ul. Belwederskiej przejeżdżający z nadmierną szybkością od strony Wilanowa samochód numer 62859 (prywatny), prowadzony przez Leona Raczyńskiego z majątku Łamcyta pow. kutnowskiego, najechał na samochód prywatny nr. 17838, prowadzony przez Stanisława Rybickiego (Grójecka 77), jadący do Wilanowa. Wskutek zderzenia, ostatni samochód został zupełnie rozbity. Raczyński otrzymał lekkie rany ciała. Stwierdzono, że Raczyński był podchmielony.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

W mieszkaniu własnem w baraku nr. 30 Polskiego Czerwonego Krzyża na Żoliborzu otruła się esencją octową Wiktorja Kustańska, którą Pogotowie przewiozło do szpitala żydowskiego.

ROZPRAWA NOŻOWA.

Na przechodzącego ul. Garwolińską przed domem nr. 7 Wacława Zawiskiego (Tarchomińska 1) napadli Franciszek i Lucjan bracia Dylewscy i zadali mu cztery rany kłóte nożem. Zawiskiego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego. Sprawców zbrodniczego czynu aresztowano.

ZATRUCIA ALKOHOLEM.

Na Krak. Przedm. róg Trębackiej znaleziono pijaną do utraty przytomności 42-letnią Zofję Żuźniecową, praczkę, którą przewieziono do 12 komisarjatu. Tam lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie alkoholem i, po udzieleniu pomocy, pozostawił amatorkę alkoholu na miejscu do wytrzeźwienia.

— Na ul. Dzielnej, przed domem nr. 47, wskutek nadużycia alkoholu zatruła się służąca 17-letnia Wanda Matusiakówna (Nowolipie 19). Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł M. do 3 komisarjatu.

WYCIECZKA DO ŁODZI I PABJANIC

W dniach 10 i 11 grudnia (sobota i niedziela) organizuje oddział Warsz. T. U. R. 1½-dniową wycieczkę do **Łodzi i Pabjanic.** Wycieczka wyruszy w sobotę po obiedzie, wróci w niedzielę wieczorem. Zwiedzane będą: w Łodzi — fabryki, galerja sztuki, muzeum miejskie, lokale instytucji robotniczych, Magistrat, nowe gmachy szkolne. W Pabjanicach — fabryki, zamek, szkoła rzemiosł, instytucje komunalne. W Łodzi wygłoszone będą dla wycieczki odczyty: „Łódź, jako ośrodek ruchu robotniczego" oraz „Zamierzenia socjalistów w samorządzie m. Łodzi".

Koszt wycieczki wyniesie kilkanaście zł. od osoby. Przy zapisie należy wpłacić 3 zł. Zapisy przyjmuje Sekretarjat Oddz. Warsz. T. U. R., Jerozolimska 6, od 5 do 7 po poł., oraz kierownik czytelni pism, tamże od 6 — 8 po poł.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Polsce pod wpływem fali zimna, nadciągającej z północnego - wschodu, temperatura znacznie spadła; na pojezierzach oraz na równinach środkowej Polski mróz dosięgał —10 do —15, w Wielkopolsce i Małopolsce —5 do —8. W górach, pomimo niskich temperatur nocnych, wczoraj za dnia doszło do odwilży, a wskutek tego szata śnieżna na Hali Gąsienicowej znacznie stajała i wynosiła dziś tylko 25 cm., przy Morskiem Oku wynosi jeszcze pół metra.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj Warszawie —7,6, najniższa —13,4.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Naogół zrana chmurno, potem dość pogodnie w ciągu dnia. Mroźno. Umiarkowane wiatry północno-wschodnie.

Zawieszenie żeglugi parowej na Wiśle. Wobec tego, że na Wiśle ukazała się już gęsta kra, zarząd żeglugi parowej wszystkich Towarzystw wstrzymał wysyłanie parostatków.

Tydzień nauki chodzenia po ulicach. Wzorem zagranicy — policja ruchu wprowadza tydzień nauki chodzenia po ulicach. Podobne zarządzenie miało miejsce w r. b. w Londynie i mimo, że tam kultura chodzenia po ulicach jest dość wysoko postawiona, jednak tydzień taki bardzo dodatnio wpłynął na tamtejszy olbrzymi ruch pieszy. W związku z powyższem, powstaje komitet, w którego skład wejdą, oprócz władz, wszystkie towarzystwa sportowe oraz stowarzyszenia. W praktyce nauka taka przedstawia się w ten sposób, że instruktorzy z wspomnianych towarzystw, a następnie Kółek sportowych, na czele z policją, udzielać będą publiczności wskazówek przepisowego chodzenia po chodnikach, przejścia przez ulice, zatrzymywania się i t. p.

Zebrania kontrolne. Dziś w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią w Warszawie winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 1 (V komisarjat), wszyscy ur. w r. 1895 — w komisji kontrolnej Nr. 1 i (XII kom.), wszyscy ur. w r. 1899 — w komisji Nr. 2, mieszczących się w koszarach w Cytadeli w budynku Nr. 63. 2) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 2 (XXIII kom.) ur. w r. 1899 (od N do Z) — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska, w bud. Nr. 79) i (XX i XXI kom.), wszyscy ur. w r. 1899 — w komisji Nr. 2 (koszary im. gen. Bema, ul. 29 Listopada, bud. Nr. 69). 3) przynależni do PKU Nr. 3 (XIV, XV, XVII, XVIII, XXIV i XXV kom., ur. w r. 1896 (od A do N) — w komisji w lokalu PKU przy ul. Szerokiej, w bud. Nr. 1) oraz 4) przynależni do PKU Nr. 4 (VII kom.), ur. w r. 1887 (od A do H) — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. lotniczego przy ul. Puławskiej, bud. Nr. 4) oraz (X kom.), wszyscy ur. w r. 1895 i ur. w r. 1896 (od A do K) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego przy ul. Puławskiej, bud. Nr. 5).

Spis urodzonych w r. 1907. Dziś w kolejnym dniu spisu urodzonych w r. 1907 oraz ur. w r. 1905 i 1906, którzy dotychczas nie stawili się przed komisjami poborowemi, w lokalu przy ul. Senatorskiej nr. 6, wejście I (Miodowa 5) w godz. od 9—15, winni stawić się wszyscy zainteresowani, zamieszkali w VII komisarjacie, nazwiska których rozpoczynają się od G do K włącznie.

Odczyt dr. Budzińskiej - Tylickiej w Konserwatorjum. W piątek wygłosi w sali Konserwatorjum odczyt radna miejska tow. dr. Budzińska - Tylicka na temat „Prawo kobiety do macierzyństwa". Prelegentka zobrazuje przed słuchaczami całokształt posłannictwa kobiety we wszystkich jego objawach w stosunku do macierzyństwa i instytucji małżeństwa. Bilety sprzedaje kasa teatrów miejskich, Marszałkowska 98 (Orbis).

Ze Związku Handlowców. Staraniem Wydziału Zebrań Towarzyskich w czwartek, dnia 24 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Związku — Sienna 16, odbędzie się wieczór klubowy.

W niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 5 po poł. odbędzie się pierwsza w tym sezonie „Czarna Kawa".

Zarząd „Polskiego Stowarzyszenia Ligi Narodów" zawiadamia pp. członków, że dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Jasnej 19 p. Hans Schwann, jeden z wybitniejszych działaczy pacyfistycznych w Niemczech, współredaktor czasopisma „Die Menschheit", wygłosi odczyt na temat: „Berlin-Genewa - Warszawa", poczem odbędzie się dyskusja.

Zebranie naukowe Tow. Lekarzy Dentystów Warszaw. odbędzie się w dniu 25 b. m. w lokalu własnym, Bracka 18 m. 30, o godz. 9 wiecz.

„Moralność a religja". Koło Warszawskiego Związku Myśli Wolnej urządza w nadchodzący czwartek w sali Tow. Hygjenicznego o godz. 8 wiecz. (Karowa 31) odczyt ob. Józefa Landau'a (członka Zarządu Gł. PZMW), p. t. „Moralność a religja". Bilety od gr. 50 do zł. 2 w kasie przed odczytem.

Dalszy ciąg odczytów z cyklu „Najnowsze prądy umysłowe w Zachodniej Europie" wygłosi o Niemczech jutro o godz. 8 wiecz. w auli Uniwersytetu Warszawskiego prof. O. Halecki.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej w. „Manon"

Narodowy
o 8-ej w. „Pan Damazy"

Letni
o 8 ej w. „Nie wywiódł jej w pole"

Teatr Wielki. Dziś „Manon", jutro „Carmen" z występem gościnnym p. Chorjana. We czwartek „Uczta szyderców".

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Pan Damazy".

Teatr Letni. Dziś „Nie wywiódł jej w pole".

Teatr Polski. Dziś „Wojna wojnie".

Teatr Mały. Dziś i dni następnych „Nowi Panowie".

Operetka w teatrze Nowości. Dziś „Baron cygański".

Stołeczna operetka w teatrze Nowości. Dziś „Baron cygański". Początek o g. 7.45. W czwartek premjera operetki Straussa „Królowa" z Lucyną Messal w roli tytułow.

Wielka rewja w teatrze „Nowości" wystawia w dalszym ciągu z wielkiem powodzeniem nową rewję „Jak i gdzie" z udziałem Pogorzelskiej.

Teatr Praski. Dziś „Hanusia" Hauptmana. W próbach niegrana dotychczas w Warszawie „Legenda" Wyspiańskiego.

Perskie Oko. Jasna 3, gmach Komedji. Miss America".

„Qui Pro Quo". Rewja „Pstryk".

We wtorek premjera rewji w 15-tu obrazach „Tylko za gotówkę".

Teatr E'dorado. Codziennie „Bohater z kawiarni Udziałowej".

„Karuzela". Rewja „Może tak?".

Teatr „Czerwony As". Dziś i codziennie „Tu można się odmłodzić".

Teatr Artystyczno - Literacki „Mignon". Arcywesoła mozajka „Uj, jak przyjemnie" z udz. całego zespołu.

Cyrk. Dziś wielki sensacyjny program otwarcia z udziałem wybitnych artystów i nową tresurą koni i zwierząt egzotycznych.

Pożegnalny koncert Umberto Urbano. Dziś ostatni występ w Konserwatorjum znanego barytona włoskiego Umberto Urbano. Program zawiera utwory: Belliniego, Verdi'ego, Mozarta, Rossiniego oraz szereg pieśni francuskich i włoskich. Przy fortepianie p. Ludwik Urstein. Bilety sprzedaje kasa teatrów miejskich, Marszałkowska 98 (Orbis).

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 21 listopada

Waluty i dewizy.

Dolar Stan Zjedn. 8.88 Belgja 124.22 Holandja 360.20 Londyn 43.48. Paryż 35.04½ Praga 26.41. Szwajcarja 171.95 Włochy 48.52 Wiedeń 125.70 Nowy Jork 8.90.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 93.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 93.00. 10% Poż. kolej. 102.75.— 5% Państw. Poż Konwersyjna 63.50 8% L. Z. Warszawy 81.50—82.50 82.25 5% P.L.Z. Warszawy 66.75 — 67.00 — 67.00 — 4½% L. Z. Warsz 60.00—60.00 6% Poż. dol. 82.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 26.00 62.10 L. Z. ziem. 56.00—56.00 — 57.00. Dolarówka 61.50

Akcje.

Bank Polski 156.00—156.25. — Bank Dyskontowy 131.00. Bank Tow. Spółdz. —.—. Bank Zachodni 29.00. Bank Ziedn. Ziem Pol 3.30 Bank Zw. Sp. Zarobk. 91.00. Kijewski 75.00. Siła 100.00 Chodorów 183.50 Czersk 1.10 Gosławice 80.50 Cukier 5.80—5.85 Łazy 0.46. Wysoka 139.50. Nobel 48.00. Węgiel 116.50, 116.00. Firlej 59.00 Cegielski 52.00 51.00.— Lilpop 39.25—39.50 Modrzejów 9.95. Norblin 215.00. Ostrowiec 98.00 99.50. Rudzki 58.00. 29.50 Starachowice 73.00 — 74.50— Zieleniewski 22.50. Zawiercie 38.00 Żyrardów 18.25. 18.75—18.75 Borkowski 4.00—4.10. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 103.00 Częstocice 3.25—3.30. Parowóz 50.00 — 54.00. Puls 9.25 —9.50. Spiess 103.00 105.00. Michałów 0.66 Ortwein 14.25. Spirytus 38.00—38.00. Haberbusch 162.00 Żegluga 0,54—0.54

Notowania pozagiełdowe

z dnia 19 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja słaba. Dolar amer. 8.88 i pół. Bank Polski 155.50. Węgiel 115.50. Modrzejów 9.70. Lilpop 38.70. Ostrowiec 90.00. Rudzki 56.00. Starachowice 73.25 (4.88). Żyrardów 18.40. Rubli 100 złotem 473.00. 100 złotych w złocie 172.00. Listy zastawne złotowe słabsze w zaofiarowaniu. Obroty bardzo małe.

Dyrekcja Tramwajów Miejskich w Warszawie zawiadamia, że wskutek budowy kanału na ul. Puławskiej, między ul. Madalińskiego i Ursynowską, i konieczności wstrzymania ruchu tramwajowego na tym odcinku, wagony linij Nr. Nr. 1 i 19 od poniedziałku dn. 21 b. m. dochodzić będą tylko do Placu Unii Lubelskiej.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

ZE SPORTU

Z. R. S. S.

Dziś, dnia 22 b. m. o godzinie 18, w lokalu ZRSSł (Warecka 7) odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Zarządu Z. R. S. S.

Proszeni są o przybycie tow. tow.: Jaworowski, Pużak, Tytelman, Michałowicz, Lauks, Gotlib, Dubois, Filipiak, Marciniak, Jabłoński, Pietrusiak, Mazurkiewicz, oraz tow. Wesdecki.

Osobne zaproszenia wysłane nie będą.

WITAJCIE ZWYCIĘZCY !!!

Jak się dowiadujemy, trzej zwycięzcy z za oceanu, pułk. Rómmel, rtm. Antoniewicz i por. Starnawski, przybędą do Warszawy prawdopodobnie w niedzielę dn. 27 b. m. Przyjęciem jeźdźców zajmie się Komitet Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce, który zamierza zorganizować uroczyste przyjęcie na dworcu, odczyt jednego z uczestników i bankiet na cześć jeźdźców.

PING - PONG.

Polonja bije Warszawiankę 4:1.

Mecz pingpongowy pomiędzy Polonją i Warszawianką zakończył się zwycięstwem Polonji w stos. 4:1. Poszczególne wyniki: Zarzecki - Grosswirt 6:1, 6:1, Małenrzyński-Luxemburg III 6:1, 6:2, Krasiński - Goldstein 6:3, 6:0, Ciembroniewicz - Lubliner 6:4, 7:9, 6:3, Falęcki - Strauch II 6:3, 4:6, 7:9.

WOZPN NIE MA JESZCZE PREZESA.

Walne zgromadzenie Warsz. Okr. Zw. Piłki Nożnej, zwołane specjalnie w celu wyboru nowego prezesa na miejsce mjr. Esmana, nie powzięło jednak w tej sprawie ostatecznej uchwały. Przyczyną tego jest, że wszyscy kandydaci proponowani (pp. Rusecki, Michałowicz i Antoszkiewicz) nie przyjmują kandydatur, wobec czego zebrani zdecydowali, że stanowisko prezesa pozostanie wolne aż do zwyczajnego walnego zgromadzenia WOZPN, które odbyć się powinno jeszcze w roku bieżącym.

Zima wrogiem hazenistek.

Redakcja „Stadjonu" odwołała z powodu spóźnionej pory turniej hazeny drużyn żeńskich do wiosny.

Piłkarze zamierzają kopać.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 11.30 na boisku Skry rozegrany zostanie mecz towarzyski Warszawianka-Skra. Będzie to dwusetny mecz Domańskiego. O godz. 10 Warszawianka II - Skra II.

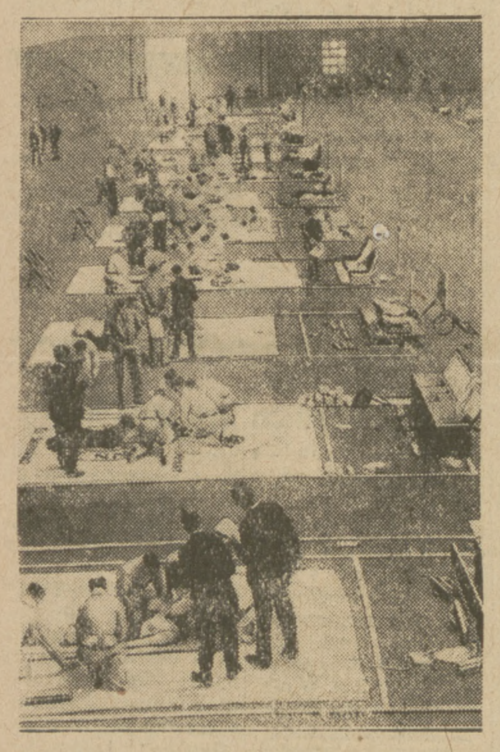
SPORT ZAGRANICĄ

— Międzynarodowe spotkanie piłkarskie reprezentacyjnych drużyn Niemiec i Holandji, rozegrane onegdaj, przy 50-cio tysięcznych tłumach publiczności, przyniosło wynik remisowy 2:2.

— Niepokonana dotąd w rozgrywkach o mistrzostwo Austrji Admira uległa ostatnio FAC w stos. 3:2. Pomimo przegranej, prowadzi ona nadal w tabeli, mając 17 pkt. Również inne wyniki ubiegłej niedzieli przyniosły szereg niespodzianek, a mianowicie środkowa drużyna w tabeli Slovan została pokonana przez out-sidera rozgrywek Simmering 2:1; Hertha uległa jedenastce Sportklub 3:2, wreszcie Hakoah zdołała zwyciężyć B.A.C. w stos. 3:1.

— Słynny rekordzista światowy, chluba lekkiej atletyki Niemiec, dr. Peltzer, wyjeżdża w dn. 26 b. m. na tourné po Ameryce.

REKORD SANITARJUSZÓW W AMERYCE



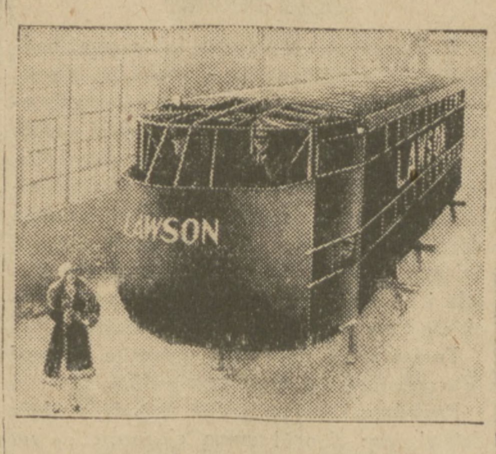
W kraju wszelkich najmniej logicznych rekordów, odbył się ostatnio konkurs szybkości niesienia pomocy. Na zdjęciu naszem widzimy długi rząd biorących udział w „zawodach".

MIN. PAINLEVE DOKTOREM HONOROWYM



Francuski minister wojny **PAINLEVE** (na lewo) otrzymał tytuł doktora uniwersytetu w Cambridge. Na zdjęciu widzimy go obok prorektora uniwersytetu **Weekes** w tradycyjnym stroju.

BUDOWA AEROPLANU DLA 100 PASAŻERÓW



Olbrzymi samolot, największy z dotychczas skonstruowanych, budują warsztaty Lawsona w Garwood (Ameryka). Wynalazcą jest Alfred W Lawson. Kabina olbrzymiego samolotu jest już zbudowana i może pomieścić 100 pasażerów. Cały aparat łącznie z pasażerami i pełnym ładunkiem będzie ważył 100.000 funtów.

Z sądów.

Czy urzędnik monopolu był członkiem czrezwyczajki?

W Sądzie Pokoju XIII okr. rozpatrywano wczoraj sprawę z oskarżenia Juljana Husarskiego, naczelnika wydz. monopolu spirytusowego i prezesa polskiego towarzystwa emigracyjnego. Sprawa powyższa spowodowana była tem, iż b. inspektor wydz. monopolowego Modzelewski w 1922 r. opowiadał wielokrotnie różnym osobom, iż p. Huzarski, będąc ongiś członkiem PPS, jednocześnie był prowokatorem, że w Rosji w r. 1918 był w dowództwie czerwonej armji i członkiem czrezwyczajki, dokonywując nieraz osobiście egzekucji.

Powołano cały szereg świadków, z których zeznań wynikło, iż p. Modzelewski omylił się co do osoby p. Huzarskiego. Owym „działaczem" był bowiem inny Huzarski.

Sąd, wyszedłszy z założenia, iż p. Modzelewski działał w dobrej wierze, uniewinnił go. J. K.

O szpiegostwo.

W Sądzie okr. rozpoczęła się wczoraj sprawa o szpiegostwo. Na ławie oskarżonych zasiedli: Aleksander Lomche, J. Rutkowski, T. i K. Budziszewscy, W. Chrapiński, E. Hejn, F. Grzybowski i J. Korzycki. Wszyscy oni oskarżeni są z art. III cz. I. Sprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych. J. K.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

WTOREK.

12.00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT, z działu Kultura i sztuka, oraz nadprogram. 15.00 — 15.20. Komunikaty: gospodarczy, meteorologiczny, PAT, oraz nadprogram. 15.20 — 16.00. Przerwa. 16.00 — 16.25. Odczyt p. t. „Przegląd polityki międzynarodowej za m. październik" wygłosi dr. Jan Grzymala - Grabowiecki (Z cyklu odczytów, organizowanych przez Min. Spraw Zagranicznych). 16.25 — 16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05. Odczyt p. t. „Piłka owalna w Polsce" wygłosi p. Tadeusz Chrapowicki (Dział: „Sport i wychowanie fizyczne"). 17.05 — 17.20. Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. 17.20 — 17.40. Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Cejlon — kraj pereł i rubinów" wygłosi prof. Michał Siedlecki (Dział: „Przyrodoznawstwo"). 17.45 — 19.00. Koncert popołudniowy, kameralny. Wykonawcy: Zofja Ossendowska (skrzypce), Jadwiga Zalewska (fort.), Zygmunt Mossoczy (śpiew) i Helena Zalewska (akomp.) K. Wiłkomirski (wiolonczela). 19.00 — 19.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15 — 19.20. Komunikat gospodarczy i PAT. 19.20. Transmisja z Opery Poznańskiej. Opera komiczna w 7 akt. „Sprzedana narzeczona" Fryderyka Smetany. W czasie przerwy koncertu biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT, sportowy, oraz nadprogram. 22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

ŚRODA.

12.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, PAT, z działu kultury i sztuki, oraz nadprogram. 15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT, oraz nadprogram. 15.20 — 16.00. Przerwa. 16.00—16.25 Odczyt p. t. „Co to jest oświata pozaszkolna" (z cyklu odczytów, org. przez Min. W. R. i O. P. (wygł. dr. Eustachy Nowicki. 16.25 — 16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. 17.05—17.20 Komunikat ekonomiczny, PAT. 17.20 — 17.45. Odczyt p. t. „Co to są nalepki przeciwgruźlicze" (Dział „Hygjena i medycyna") wygł. dr. Czesław Wroczyński. 17.45—15.15. Program dla młodzieży i dzieci — p. Wanda Tatarkiewicz omówi „Skrzynkę pocztową". 18.15—19.00 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego. 19.00—19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości wygłosi p. Ludwik Lawiński. 19.35—20.00 Odczyt p. t. „Organizowanie młocki" wygł. prof. Stefan Biedrzycki (Dział „Rolnictwo"). 20.00—20.30 Odczyt p. t. „Księstwo Łowickie" (dział „Krajoznawstwo") wygł. prof. Al. Janowski. 20.30 Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. W przerwie koncertu biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT, policyjny, sportowy oraz nadprogram.

Z teatrów świetlnych.

Palace: „Ziemia obiecana".
Pan: „Niewolnica z Szanghaju".
„Splendid": „Flirt z nieboszczykiem".
Apollo: „Wstydź się, Ossi!"
Światowid: „Dekabryści".
Wodewil: „Dekabryści".
Stylowy: „Czarny pirat".
Colosseum: „Szatan gry".
Corso: „Niewolnica z Szanghaju".
Casino: „Tancerka sułtana".
Filharmonja: „Siódme niebo".
Capitol: „Niewolnica księcia Borysa".
Miejski. „Człowiek w ogniu".

POWÓDŹ W AMERYCE



Olbrzymia powódź w stanie Massachusets pochłonęła 18 ofiar i spowodowała straty, przekraczające 50 miljonów dolarów.

ALEKSANDER SINIEGUB 22)

OBRONA PAŁACU ZIMOWEGO

W kilka minut potem wszystko wróciło do normy w nastrojach junkrów i kozaków, obecnie zadowolonych z możności odmówienia pacierza tam „gdzie się modlili cesarze z dziateczkami", jak mówili z łagodnym uśmiechem w błyszczących żalem oczach.

— Cóż to jeszcze za duże dzieci — mówiłem do porucznika, gdyśmy wracali do swoich kompanji. — Na froncie nieraz widziałem, jak brodacze z 2-giej Uralskiej kozackiej dywizji, pochłonięci sporem o wyższości jednego świętego nad drugim, nie zwracali najmniejszej uwagi na pękające obok nich granaty i szrapnele. A kiedyś przy odwrocie ledwiem oderwał od teologicznego sporu i wygnał z chałupy sześciu kozaków. Jeszcze chwila, a nie zdążylibyśmy siąść na koń i umknąć przed Austrjakami, którzy już byli we wsi — przypominałem epizody z frontowego życia.

— Tak, oni są całkiem odrębni, — zgodził się ze mną porucznik. — I bardzo mi się podobają, tylko nie ci młodzi, którzy tak sobie popuścili pasa, że wstręt porywa, gdy się na nich patrzy.

— Tak, tak, a co to za wojska niegdyś były! — westchnęliśmy obaj i umilkli.

Przez otwarte okna nocny chłód odświeżał powietrze już przesycone zapachem butów, który to zapach przynieśliśmy z sobą. Cisza, której przestrzegali junkrowie, pozwalała docierać tutaj dalekim dźwiękiem strzelaniny, co nie przeszkadzało myśleć o kuchniach znajdujących się w Pałacu, których można było użyć do przygotowania herbaty dla junkrów. I te myśli znów przypomniały mi o mym 26-godzinnym głodzie.

— Dobrze jeszcze, że Telukin wsunął mi pudełko papierosów.

— Niech pan najlepiej pójdzie na górę. Tam obok pokoju komendanta jest sala jadalna, gdzie pałacowa służba podała dzisiaj cudowny obiad — i wina. Doprawdy, przecie pan widzi, że obecnie jest spokój, przytem może pan chyba polegać na mnie — począł mnie przekonywać porucznik.

I jakgdyby ktoś mię podsłuchał. Do pokoju wszedł kapitan Galjewski i kierując się podług naszych głosów, zbliżył się do nas w ciemności.

— Komendant szkoły rozkazał, by oficerowie wszystkich oddziałów i szkół zebrali się dla obmyślenia środków obrony i otrzymania odpowiednich poleceń. Chodźmy więc, panowie, bo niema czasu. A przyjemnie tu u was — dodał kapitan mimowoli ulegając nastrojowi ciszy i spokoju.

Wkrótce potem wchodziliśmy do podłużnego pokoju, zapełnionego gwarzącymi donośnie oficerami. Byli tu i kozacy i artylerzyści i piechurzy — głównie ze szkół wojskowych, młodzi i starzy. Byli wśród nich surowi i zaabsorbowani, jak również niepohamowanie weseli. Ci ostatni robili nieprzyjemne wrażenie, gdyż byli nawpół pijani. I dlatego wszyscy mówili razem, poruszając najróżnorodniejsze tematy. Górującym jednak tematem (ohydny to rys petersburskiego garnizonu) było wyliczanie lat służby i rang z nieprzychylnemi komentarzami i zawistnemi porównaniami.

Jeden z pułkowników krzyczał:

— Ja za cesarza byłem dziesięć lat pułkownikiem, wówczas pomijali mię przy awansach i obecnie pomijają I nie tylko mnie, ale i pana, i pana — zwracał się do swych rozmówców — a dziś kłaniają się nam, proszą, by ich bronić, ich — wielkich majstrów Rewolucji, zaś jednocześnie posadzili na kark jakiegoś tam Komendanta Inżynjerskiej Szkoły, młodzika! I ja mam go słuchać, o nie, dziękuję ślicznie!

— A winko wspaniałe — delektował się kapitan z Oranienbaumskiej szkoły. — To jest dopiero marka. I wyobraźcie sobie, panowie, że lokaje, ta stara hołota, podali nam gorsze. Coby też było, gdybyśmy tak starego łyknęli, chyba nie wstalibyśmy od stołu. A co myślicie — może kazać, aby dostarczyli paru **buteleczek**, strasznie tu gorąco, bez ustanku chce się pić.

— Akurat ci podadzą — te grube łajdaki — tonem szlachetnego oburzenia zauważył podkapitan z tej samej szkoły.

— No, więc starzy postanowili zamknąć młokosów w stajniach, żeby poczuli, jak smakuje ta ich neutralność, a sami zdecydowali bronić ziemi i woli, na które, według słów eserowskich agitatorów nastają Lenin i jego szajka— opowiadał kozacki oficer otaczającej go gromadzie, wśród której nie brakowało i podoficerów z naszej szkoły.

— Panowie oficerowie! — zawołał nagle pułkownik odmawiający posłuszeństwa komendantowi szkoły w chwili, gdy ten ostatni wszedł z sąsiedniego pokoju w towarzystwie wysokiego, czarno ubranego cywila.

Oficerowie wstali i zamiast ucichłych rozmów w pokoju zabrzęczały ostrogi.

— Witam panów oficerów — począł komendant szkoły — z woli Rządu Tymczasowego Główny Sztab mianował mię komendantem obrony Pałacu Zimowego. Wobec tego wezwałem panów, by zakomunikować im następujące dyrektywy: Przestrzeganie wzorowego porządku w podwładnych panom oddziałach. Panowie oficerowie muszą zaprzestać obijania się po Pałacu, i uprzytomniwszy sobie, w jakim celu są tutaj, wrócić do swoich ludzi i pilnować, aby nie dotarli do nich agitatorzy, którzy już się tu zakradli.

Następnie należy zawiadomić ludzi, iż minister Palczyński zaświadcza, że przybył telegram zawiadamiający o rozpoczętym marszu kozaków generała Krasnowa na Petersburg. Nasza więc rola polega na tem, by przygotować się do odparcia gotującego się napadu na Pałac; w tym celu komendanci poszczególnych oddziałów zechcą tu podejść i przestudjować plan Zimowego Pałacu. Prócz tego proszę dostarczyć mi danych o ilości bagnetów, jak również o możliwości wzięcia na siebie tej lub innej akcji, za którą cała odpowiedzialność wobec braku czasu i środków spada oczywiście na podejmujących się jej wykonania — ciągnął dalej komendant szkoły, rozwijając plan i kładąc go na stole.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwyczajne gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajny 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.